

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9 Grudnia 1868.

Środa.

Dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1868.

Rano zimna st: 0, w połud: z st: 1
Wysokość wody st: 3 c. 6 (Ubywa)

Stan barometru:
na odmianę.

Wschód Słońca g. 7 m. 59
Zachód „ „ 3 „ 46

Dziś, Stej Walerji Panny M.
Jutro, N. M. P. Loretańskiej.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosłowanie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny, jako główna Arcybractwa Literackiego, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana, obchodzoną była w kaplicy tegoż Arcybractwa wotywą z wystawieniem N. Sakramentu, odprawioną przez Jks. kanonika Biernackiego, w czasie której chór miejscowy pod dyрекją p. Chwaliboga odśpiewał wielką mszę Karola Kurpińskiego, a na Benedictus modlitwę Złotaszewskiego. Summę w Archikatedrze, również z wystawieniem, celebrował Jks. kanonik Dietrich, kazał Jks. Skrzypkowski, a Instytut muzyczny i artyści opery wykonali: mszę Mozarta, Graduale i Agnus Brzowskiego, Offertorium Gounoda i Benedictus Meyerbeera. — Odpust Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny obchodzonym był, jak to było doniesionem, w wielu tutejszych kościołach, a to przy natłoku pobożnego ludu: u Stej Anny na Krakowskim Przedmieściu wotywę i kazanie w czasie summy miał Jks. Ignatowski professor seminarjum, a summę Jks. Spryszyński sekretarz konsystorza. Chór amatorów pod dyрекją p. Pawlewskiego, w obec dyrektora opery p. Quattriniego, który osobiście przybył przekonać się o rozwoju tego muzycznego stowarzyszenia, wykonał na wotywie mszę Krogulskiego, na Graduale modlitwę barytonową Złotaszewskiego, na Offertorium duet Samari'ego, na Benedictus Tercet Salieni'ego, a na Agnus duet Gabutzi'ego. Na summie: mszę Zangla, na Graduale „Ojcie nasz“ Moniuszki (p. Gocłowski), na Offertorium tercet Elsniera (panna Górka, pp. Gocłowski i Krüger), na Benedictus duet Loosa (panna Lewicka i p. Romanus), na Agnus modlitwę Kückena (panna Sobocińska), a na zakończenie „Lauda Sion“ Mendelssohna. — W kościele Sgo Marcina, przy ulicy Piwnej, w czasie takiegoż odpustu, *roraty* odprawił Jks. Rządki, wotywę Jks. Kanonik Habielski, a summę Jks. Kanonik Działkowski. Kazanie na *Roratach* miał Jks. Ponikowski, wikariusz parafji Sgo Jana, na summie Jks. Grabowski, kapelan szpitala Sgo Ducha, a na nieszpiorach Jks. Gąsiorowski, wikariusz parafji Sgo Krzyża. W czasie summy, amatorowie pod dyрекją p. Chwaliboga, odśpiewali oratorium Karola Kurpińskiego.

— Wczoraj po Summie w kościele S-go Andrzeja przy ulicy Senatorskiej celebrowanej przez Jks. Zygmunta Goljana professora Seminarjum Metropolitalnego odbył się akt przyjęcia do zgromadzenia pańien Kanoniczek przy tymże Kościele istniejącego,

panny Antoniny Jundziłłówny, kazanie, oraz stosownie dla wstępującej do zgromadzenia przemowę miał Jks. Słowikowski Nauczyciel Szkół Rządowych. W czasie nabożeństwa na fisharmonji odegrał celniejsze utwory muzyki religijnej Ildefons Budzyński organista Kościoła S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

— Jutro w Kościele S-tej Anny Matki N. Marji Panny przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, przypada odpust N. M. P. Loretańskiej.

— W rozkazie p. o. Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono: w ponowieniu rozkazu do policji z r. b. za nr 145, polecam komissarzom cyrkulowym przestrzegać, za pośrednictwem naczelników rewirów, ażeby śmiecie, lód i śnieg, nie były z podwórz domów wyrzucane na ulicę, lecz kosztem właścicieli domów wywożone, pod zagrożeniem surowej odpowiedzialności. — W zeszłą niedzielę, w domu pod nr. 2247/, z kantoru p. Regelmanna przedsiębiercy, niewiadomy jeszcze sprawca, skradł gotówkę: w monecie brzęczącej około rs. 50; papierami Banku Polskiego rs. 120, weksel na rs. 1400, oraz pokwitowania i asygnacje na drzewo i świece. Śledztwo zarządzone. (G. Polic.)

— Wczoraj, we wtorek, 26 listopada (8 grudnia), jako w dzień święta orderu św. wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, o godzinie 11ej z rana, zgromadzili się do cerkwi zamku królewskiego na nabożeństwo, wszyscy jenerałowie, sztabs i ober-oficerowie i urzędnicy klaszowi wojsk załogi warszawskiej i zarządów sztabowych, mający order św. Jerzego lub znak honorowy orderu wojskowego, również tak zostający w służbie cywilnej, jak i znajdujący się w Warszawie dymissjonowani jenerałowie, sztabs i ober-oficerowie i klaszowi urzędnicy, kawalerowie orderu św. Jerzego, lub mający znak honorowy orderu wojskowego. Szeregowcy, mający znak honorowy orderu wojskowego, przybyli na ten czas do zamku królewskiego z sztandarami i chorągwiemi ozdobionemi orderem św. Jerzego i rozlokowani byli w salach zamku. Wszystkimi plutonami, które były uszykowane w sali zamku, dowodził senator, jenerał-lejtnant White, jako najstarszy z jenerałów, co do otrzymania orderu św. Jerzego za waleczność.

(Dz. War.)

— N. — Na onegdajszym koncercie kwartetowym było, jak zwykle, dużo rzeczy pięknych i niektóre z nich bardzo pięknie były wykonane.

Jednym z najładniejszych ustępów było „Adagio“ i „Menuet“ Haydna przez kwartet smyczkowy wykonane. Jako o kompozycji nic o nim wspominać nie będziemy, bośmy niejednokrotnie słyszeli to u Bilsego.

Jakkolwiek bardzo starannie kwartet ten był wykonywanym, radziłyśmy go jednak słyszeć staranniej cieniowanym. Najgłówniejszy efekt jego w tem się mieści, żeby w przejściu z *forte* do *piano* jak najdrobiazgowiej stopniowanie zachowaniem było. Tego właśnie brakło w onegdajszym wykonaniu. Po silnem *forte* bezpośrednio następowało zupełne *piano*.

Jesteśmy pewni, że kiedyś posłyszemy to samo „Adagio“ powtórzonem zupełnie jak należy!

Słyszeliśmy bowiem podobne rzeczy wybornie przez tych samych artystów wykonywane. Widać tylko, że to „Adagio“ niezupełnie wystudjowaniem zostało.

Za to kwartet wokalny popisował się onegdaj znakomicie.

„Śpiew na cześć muzyki“ Meyerbeera, pomimo trudności niepospolitych, pochodzących głównie z traktowania głosów ludzkich jak instrumenty, nie w wykonaniu do życzenia nie pozostawił.

Dowcipna igraszka kompozycji pana Studzińskiego, „Egzerccyja“ nazwana, wykonana była z uwzględnieniem wszystkich kapryśnych zachcianek kompozytora.

„Nocturno“ Karola Schuberta wykonali na dwóch wiolonczelach panowie Goebelt i B. Moniuszko bardzo przyzwoicie.

Panna Macharzyńska odśpiewaniem dwóch numerów wykazała, że jeszcze nie ma dostatecznie głosu wyrobionego. We wszystkich biegnikach, tylko pierwszą i ostatnią nutę słysząc u niej dokładnie, średnie zaś muskając przebiega i zaciera zupełnie.

Radzilibyśmy więc jej powstrzymać się z wykonywaniem trudniejszych rzeczy, aż do czasu nabycia dostatecznych środków.

Przybycie kwartetu Müllerów zapewno będzie na czas jakiś zawadą dla naszego miejscowego kwartetu.

Spodziewamy się jednak, że ta emulacja dobre owoce przyniesie. Artyści nasi nie zrażają się tem zapewno, ale nowych sił i energii, a może i wiedzy w tej walce zaczerpną. Sądzymy że zapatrzenie się na takie wzory, nie małą korzyść im przynieść może.

— N. — Wczoraj liczne grono artystów, amatorów i dyletantów zgromadziło się u pana Ludwika Grossmana, dla spędzenia wieczoru muzyce poświęconego.

Wyznać trzeba, że w obecnej powodzi koncertów, niebardzo łatwo muzyką publiczność zadowolnić. A jednak wieczór wczorajszy do najmilej spędzonych, zaliczyć się może. Oprócz bowiem uprzejmości i gościnności gospodarzy, było tam tyle pokarmu artystycznego, że niejednen koncert na to zdobyćby się nie potrafił.

Nawet ilością słuchaczy (około sto osób), wieczór ten mógłby współzawodniczyć nie z jednym koncertem.

Główną ciekawością, a może i powodem wczorajszego wieczoru, był kwartet Müllerów, wczoraj przybyły do Warszawy.

Posłyszeliśmy nakoniec ów kwartet znakomity, sławny w całej Europie.

Składają go: pan Schiver (1-o skrzypce), Hugo Müller (2-o skrzypce), Bernard Müller (altówka), i Wilhelm Müller (wiolonczella). Grali wczoraj „kwartet“ Mendelssohna-Bartholdy (Es twardo), „Andante z warjaciami“ Franciszka Schuberta i „kwartet cesarski“ Haydna.

O grze ich sądu wydawać tu nie myślimy, gdyż będziemy mieli na to czas właściwy po wystąpieniu ich publicznie.

Teraz tylko zaręczyć możemy, że wszystkie o nich pochwały, jakie przedtem do nas dochodziły, wcale przesadzonemi nie były. Prawdziwie jest to szczyt gry kwartetowej i o czemś doskonalszem w tym rodzaju nawet marzyć niepodobna. Oprócz gry znakomitej, posiadają śliczne instrumenty, co także nie małym jest środkiem wywołania wrażenia.

Chociaż słyszenie tego kwartetu, wielką przyjemność nam sprawiło, lecz wyznać musimy, żeśmy daleko większej doznali, posłyszawszy wczoraj śpiew panny Marji Braciszewskiej. Nie dlatego wcale, że byśmy ją uważali za taką, jak kwartet Müllerów doskonałość, lecz, że to w nas wlało otuchę, iż może z czasem będziemy mieli swoją własną, rodzimą, dobrą śpiewaczkę.

Panna Braciszewska ma głos mezzo-soprano, lecz bardzo rozległej skali. Ton pełny i okrągły, mocny dostatecznie, lecz bynajmniej nie krzykliwy, intonacja nieposzlakowana, oto są główne jej cechy.

Lecz oprócz tego, panna Braciszewska w najsłabszym sposobie tych materiałów używa.

W śpiewie jej niema wcale owych nastrożonych ozdóbek, firytur i sztucznych wibracji, katarynkom tylko właściwym. To głównie ją odróżnia od tych wszystkich pseudo-artystek, sążących, że sztuczniemi a niesmacznymi ozdobami, brak głosu i nauki zastąpić zdołają.

U panny Braciszewskiej koloryt najniższego i najwyższego tonu, ani na jotę się nie różni. Nie tak, jak u innych śpiewaczek, u których co dwa lub trzy tony, nowy rejestr się spotyka.

Rozumie się, tak szlachetny kierunek w śpiewie, zawdzięcza ona dobremu i sumiennemu nauczycielowi, a jest nim pan Sterling, który jeżeli jeżeli swą uczennicę tak poprowadzi, jak dotychczas prowadził, to może być pewnym, że z czasem ona i jego, i nasza chlubę stanowić będzie.

Tembardziej zaś to wszystko jest zadziwiającem, że nauka śpiewu przed półtora rokiem tylko rozpoczęta została, pierwiej zaś panna Braciszewska ani jednej nutki nie znała. A ileż to śpiewaczek ucząc się po lat sześć i więcej, dochodzą nareszcie do tego, że tracą lub skaleczą i ten głos, jaki miały z natury!

Powtarzamy jeszcze, że jeżeli panna Braciszewska swego kierunku kształcenia się nadal nie zmieni, to na niepospolitą śpiewaczkę się wykuje, czego daj nam Boże doczekać.

Na wczorajszym wieczorze panna B. wykonała „Warjacje“ Rodego i arję z „Lindy“.

Panowie: Zarzycki, Dulęba i Herman, grą swoją, a Pan Pane śpiewem, przyczynili się do uprzyjemnienia wczorajszego wieczoru.

—K— Mamy przed sobą trzeci z kolei zeszyt „Szkiców“ Klina, o którym czujemy się w obowiązku powiedzieć słów kilka.

Obowiązek to tem większy, że o poprzednich zeszytach tej pracy pisaliśmy już w szpaltach tego pisma, i pochwaliliśmy ogólnie oryginalność poglądów p. Klina i śmiały sposób ich wypowiedziania. Nie wnikałismy jednak głębiej w kierunek dążenia i stanowisko autora, dla tego głównie, że chcieliśmy bezstronnie go sądzić. Nie dzieląc większości opinii recenzentów oceniających „Szkice“, czekaliśmy aż autor przedstawi nam się wyraźniej, rozwinie wszechstronniej swoje zapatrywania; w poprzednich naszych ocenach, zwróciliśmy tylko uwagę na niezaprzeczoną zdolność pisarską p. Klina i dla tej zdolności nie szczędziliśmy zachęty.

Trzeci zeszyt zapoznaje nas bliżej z autorem, i dla tego musimy się z nim obrachować. A zrobimy to z tem większą przyjemnością, że jak już mówiliśmy, p. Klin zasługuje na sumienną, a względną krytykę.

Trzeci zeszyt „Szkiców“ zawiera drugą serję „Kartek nie Kraszewskiego, z podróży nie Sterna“ i „Figle miłości, z kronik kulawego prawa o małżeństwie.“

O kartkach niewiele pozostaje nam do powiedzenia. Autor daje charakterystykę kilku miast włoskich; Wenecji, Rzymu, Neapolu, a napomknawszy coś o Tryeście, wraca na chwilę do Wiednia i kończy opis swych wrażeń. W tej drugiej serji kartek jaskrawo występują błędy autora, jego krańcowy realizm, negatywność dopatrująca wszędzie stron ciemnych, a nawet trywialnych, a zaniedbująca jakby unyślnie podnieść to, co jest oczywiście dobrem, pięknem i szlachetnem.

Ta jednostronność nie uwydatniła się tak silnie w poprzednich kartkach z podróży p. Klina; przywykliśmy już potrosze żartować sobie z tych opisów flegmatycznych Niemców, lekkomyślnych Paryżanów, lub splinowatych Anglików. Ale Włochy o lazurówem niebie, ta ojczyzna ideałów piękna, wymarzona kraina artystów i poetów—to rzecz inna.

W tej cudnej Italji, p. Klin widzi tylko ojczyznę próżniaków, lazzaronów, przesadę i ciemnoty, w której łonie szeroko rozpościera się zgnilizna, zepsucie, i prostytucja. To zawiele i zamało. Nie zaprzeczamy trafności wielu spostrzeżeń p. Klina, ale całość grzeszy jednostronnością i przesadą.

Przejdziemy do „Figlów miłości.“

Nie będziemy przytaczać treści tego *niby* socjalnego i *niby* psychologicznego obrazka. Każdy kto przeczyta z uwagą ten Szkic, pojmie przyczynę takiej wstrętności. Nam „Figle miłości“ wydały się figlami innego uczucia, którego nie chcemy tu nazwać.

Nie pojmujemy tylko co tu robi w tytule prawo o małżeństwie. Idąc konsekwentnie za myślą autora, wnosiłoby wypadało że niewierność małżeńska jest konieczną wynikłością tego prawa, a psychologicznem znów następstwem tej niewierności, czy zdrady, jest upadek moralny, rozbestwienie nawet małżonka poszkodowanego.

Fakt opisany przez p. Klina mógłby wtedy tylko dowodzić czegoś podobnego, gdyby był powszechnym.

Dzięki Bogu tak nie jest, i nigdy chyba nie będzie.

Autor prawo o małżeństwie, nazwał kulawem; gdyby lepiej wnikał w istotę rzeczy, przekonałby się, że ta instytucja, chociaż w dzisiejszej swej formie, utyka nieco na lewą nogę, na prawej jednak stoi jeszcze

bardzo silnie i nie obali się za lada podmuchem. Instytucje wyrobione w ciągu wieków reformują się z postępem czasu, każdy wiek coś poprawia i przetwarza, ale dziecinne rzucanie się na takie odwieczne zasady, chęć obalenia ich w jednej chwili, to *absurdum*.

Zbieramy w całość nasze uwagi.

Powtarzamy raz jeszcze, p. Klin posiada wiele zdolności, wiele daru .spostzegawczego i satyrycznego dowcipu, a przy tem wszystkiem usiłuje wstąpić na samodzielną drogę. Szkice jego są pierwszą próbą sił, próbą wszakże niezbyt szczęśliwą, bo zarażoną błędami, tkwiącemi już w samym kierunku pracy autora.

Błędy i usterki p. Klina, wynikają z braku systematu, z braku uporządkowanej wiedzy.

P. Klin czytał wiele i wiele myślał, ale budował wszystko na wątłych podstawach i nie był szczęśliwym w wyborze. Ztąd ta nierówność, to przerzucanie się z jednej myśli w drugą; zdania często trafne i głębokie, nie łączą się u niego w jedną konsekwentną całość: znać pracę, znać myślenie, ale nie masz tego ładu, który powinien ożywiać każdą wiedzę.

W miejsce „Szkiców“ wolelibyśmy studja, do którychby autor odpowiednio się przygotował. Kto o instytucjach społecznych sądzi, z jakim Fourierem lub Saint-Simonem w rękę, ten nie zna potrzeb społecznych, nie zna ducha instytucji. Sąd o rzeczy powinien być wypływem jak najdokładniejszego jej zbadania, uporządkowaniem i przetrwaniem w umyśle zjawisk, które tkwią w rzeczy. Do takiego sądu pan Klin jeszcze wznieść się nie zdołał. Njech bada życie i stosunki społeczne historycznie, a więc od źródła, niech nie zapomina, że łatwo burzyć, ale trudno wznosić trwałe budowy.

Chcąc czegoś nowego, trzeba się dokładnie, a nie powierzchownie tylko, zapoznać z rzeczywistością. Na takiej drodze sumiennych studjów, p. Klin może zająć daleko, bo siły jego nie są mierne, nie ustana w połowie drogi.

Mówiąc o języku p. Klina, ogólnie nazwaliśmy go ciemnym i zawiłym, z powodu zbytniej długości okresów i nadużycia zdań nawiasowych. Dziś dodamy: że ta niejasność ma głębsze przyczyny, leżące w samej treści: gdzie myśl nie jest dostatecznie siebie świadomą, tam słowo jasnem być nie może.

Nie będziemy autorowi szczegółowo wytykać błędów przeciwko mowie, ponieważ nie pozwalają na to rozmiary pracy, a przytem uczynił to już w „Kłosach“ p. Ed. Lubowski. W ocenie jego, drobiazgowo było wyliczonem: „jak się nie mówi“; nam przypadłoby chyba trudniejsze zadanie określić „jak się mówić powinno“.

Na tem jednak miejscu, nie jesteśmy w stanie z tego zadania się wywiązać. Przytoczymy tylko autorowi „Szkiców“ pamiętne słowa Augusta Cieszkowskiego.

„Wszelkie tajniki myśli, są słowa przystępne. Cokolwiek *pomyślisz*, bylebyś *obmyślił*, niechybnie wysłowsisz, a czegośbys zgoła wyrazić nie umiał, bądź pewny, żeś sam nie zrozumiał, że ci się poczuło w przecuciu, lub narodziło w domysle, ale do *myśli*, jeszcze nie dojrzało. Bo *słowo* jest wszelkiej myśli, nietylko *zwiadunem*, ale i *probierzem*“.

— Górale, którzy od lat kilku zwykle pod zimę, porzucają się na tutejszych targach z kwiczołami, i w b. r. przybyli. Operacja handlowa kwiczołami, odbywa się w ten sposób, że kilkunastu właścicieli posiadłości w Karpatach, łowi sieciami lub na sidła owe ptaki (na raz po par dwadzieścia do pięćdziesięciu), i rozsyła je na sprzedaż do Warszawy, Krakowa, Pesztu, Wiednia, Wrocławia, a czasami i do Berlina. Łowami kwiczołów w niektórych miejscowościach, mianowicie około Makowa, trudni się po kilkuset chłopców wynajmowanych przez zamożniejszych górali. Zwykle na rok rozchodzi się na różne targi z Karpat i ich okolic kilkadziesiąt tysięcy par kwiczołów. W zeszłą zimę, w skutek małego ich wędru, czyli ominięcia Karpat w locie, oraz silnych mrozów i śniegów, które zasypały krzaki jałowcowe, łowy niebyły zbyt pomyślne. Oprócz kwiczołów, przywożą do naszego miasta z tamtych okolicające, jarzabki, jemioluchy i kuropatwy, również na sieci łowione. Do przemysłu takiego zmusza ludność górska, najsilniejsza z potęg ziemskich, bo potrzeba wyżywienia się, które z powodu małych przestrzeni gruntów rolnych jest tam niemożliwe. Cena obecna u nas pary kwiczołów jest dwadzieścia kopiejek w sprzedaży hurtownej, w detalicznej wyższą jest o jedną lub dwie kopiejki. Cena zaś pary jemioluchów, które przysyłają z gór wkrótce po nowym roku, bywa rzadko wyższą od sześciu kopiejek. Jak nas upewniano, przed trzema laty górale sprzedali w naszym mieście, w ciągu jednej zimy, trzystaście tysięcy kilkaset par kwiczołów. Był to jednak rok wyjątkowy, bo zwykle kwiczołarze sprzedają najwięcej do dziesięciu tysięcy par tych ptaków, wniejących nawet po zgonie jałowcem.

— *Warszawa dnia 5 Grudnia Sprawozdanie o złożyłach i produktach.* Targi zbożowe zagraniczne nie wychodzą ze swej ospałości, utrzymując ceny w stanie zupełnie niezmiennym. Na targu londyńskim obroty w pszenicy są bardzo ograniczone, przy cenach niezmiennych, nominalnych; w Berlinie z powodu przypadającego dnia regulacyjnego w końcu miesiąca, hosiery ceny żyta z 56 na 67 tal. sztucznie podnieśli, lecz manewr ten nie oddziaływał na ceny, wracając następnie do normalnego stanu. W Gdańsku pszenica również jest zaniedbaną, posiadacze dnia wywołania jakich obrotów musieli się zgodzić na dalsze obniżenie o fl. 10 na łasztce. Ceny zaś żyta pozostały niezmiennione. Na targu naszym ceny pszenicy nie mogły się utrzymać w ubiegłym tygodniu, możemy nawet notować obniżenie o kop. 30 na korcu głównie dlatego, że zakupy do Cesarstwa skąpo się odbywały. Płacono za towar przedni wyżej 250 funt. ważący rs. 6 kop. 60—rs. 6 kop. 75; dobry z wagą 250 funt rs. 6 kop. 30—rs. 6 kop. 50; za towar średni rs. 5 kop. 85—rs. 6 kop. 15; gatunki zaś poślednie, ordynaryjne płacono rs. 5 kop. 40—rs. 5 kop. 70; gatunki te w roku zeszłym kupowano jako dobre średnie. Żyta dowozy były bardzo znaczne: na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej znajduje się niesprzedanych około 2000 korcy. W ciągu tygodnia płacono rs. 4 kop. 80—rs. 5 kop. 10; w końcu ceny nie mogły się utrzymać, obniżywszy się na targu wczorajszym do rs. 5; zakupy do Cesarstwa były również skąpe. Jęczmienia 4-o rzędowego dowozy osiły były znaczniejsze niż dotychczas. Zapasy znajdujące się na Solcu zakupione zostały przez spekulantów na potrzeby liwerrunkowe. Płacono za 2-rzędowy na Solcu rs. 4 kop. 65 rs. 4 kop. 80, za 4-ro-rzędowy zakupiony na targu przez piwowarów miejscowych, płacono rs. 4 kop. 20—rs. 4 kop. 50. — *Owsa* ceny utrzymały się na stanowisku zeszło-tygodniowym; płacono rs. 2 kop. 70—rs. 3; dowozy były dość znaczne. — *Grochu* ceny również pozostały niezmiennione; płacono za polny rs. 4 kop. 80—rs. 6 kop. 30; cukrowego nie było na targu. — *Okowity* ceny pozostają ciągle pod naciskiem, dalsze obniżenie ubiegłego tygodnia, wynosi kop. 5.

płacono kop. 93—95. — *Cukier.* Korzystniejsza wiadomość z Cesarstwa o podniesieniu się cen mączki tamże, poprawiła cokolwiek usposobienie na rynku naszym. Jeden ze znacznych domów tutejszych wysłał nawet partję około 150 beczek do Cesarstwa. Usposobienie to wprawdzie jeszcze podwyżki nie wywołało, wszelako oddziaływało na wzmocnienie. Ceny, jakie płacono na zakupy miejscowe były niezmiennie zeszło-tygodniowe, a mianowicie: za Hermanów rs. 4 kop. 15—rs. 4 kop. 20; za Łyszkowice, Guzów, Ostrów, Orzysz i Sanniki po rs. 4 kop. 10—rs. 4 kop. 12½; za Dobrzelin, Majerhoff i Walentynów po rs. 4—rs. 4 k. 05; za Elżbietów, Leonówi Konstancję po rs. 3 kop. 95—rs. 4; za Leśmierz i Rytwiany po rs. 3 kop. 90.—Za mączkę w kawałach od rs. 3 kop. 30. rs. 3 kop. 45; za mieloną rs. 3 kop. 30, za kamień 24 funt. — *Łoju* sprzedano kilka drobnych partyj; płacono rs. 5 kop. 70—rs. 5 kop. 75 za pud.

— *Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich w Warszawie.*— Podaje do wiadomości, iż w ciągu Mca Października r. b., wpłynęło do Kasy Dozoru Bóżniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Leopolda Muszyn sr. 5; Moszka Szymonberg sr. 6; Szyi Reifeisen sr. 20; Edwarda Silberman sr. 10; Majera Polus sr. 6; Abrama Szwarzstein sr. 1 k. 50; Lewka Szrut sr. 3; Izraela Mojżesza Szejderman sr. 2; Adolfa Schiff sr. 25; Samsohna Bernstein sr. 10; Sukcesorów Rygwasser sr. 15; Joska Herszfiel sr. 125; Aleksandra Goldring sr. 50; Markusa Lewy sr. 2 k. 70; Symchy Reizeman sr. 2; Noacha Tenenbaum sr. 1; H. Halperna sr. 8; Sukcesorów Hornblass sr. 4; Joska Hersza Baumrytter kop. 66; Lewka Kanarek kop. 9; Hersza Ohring kop. 21; Leizera Bartman kop. 9; Dawida Tenenbaum kop. 41; Joska Brenmirel kop. 41; Ruchli Limonade kop. 66; Moszka Grünzeig kop. 9; Moszka Lipsztadt kop. 18; Izraela Kanarek kop. 36; Abrama Prager kop. 41; Jenty Mendelsohn kop. 91; Berka Poncz kop. 21; Noacha Rozwora kop. 9; Eizyka Mansperl kop. 9; Eliasza Razower kop. 18; Lejzera Wyszyńskiego kop. 9; ogółem wpłynęło rs. 301 kop. 34, prócz innych stałych ofiar i składek periodycznych na cele dobroczynne wnoszonych.

W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszy, podług złożonych już Magistratowi Wykazów:—A) Biednym i podupadłym, w liczbie osób 59; rs. 82 kop. 35.—B) Biednym chorym, w liczbie osób 58, rs. 49 kop. 70.—C) Biednym chorym chronicznie, w liczbie osób 63; rs. 81 kop. 5.—D) Chorym położnicom, w liczbie osób 15, rs. 16 kop.—E) Mamkom za karmienie dzieci biednych matek, w liczbie osób 14, rs. 21 kop. 60.—Razem wspierano w liczbie osób 209, rs. 250 kop. 70.—Za Prezydującego, Członek Dozoru, S. Prywe z.—Sekretarz, Rothwand.

— Na żądanie jednego z naszych prenumeratorów, wniesione do nas listownie o objaśnienie wyrażenia: „przepadł z kretesem“, oświadczamy, iż zapytany przez nas o to jeden z poważnych literatów tutejszych, najbardziej obeznanych z tego rodzaju wiadomościami, objaśnił, że wyrażenie powyższe jest tylko zwrotem mowy od dawnego czasu używanym, nie dającym się klasyfikować pomiędzy przysłówia. Według „Słownika podręcznego“, wyrazów obcych i rzadkich, w języku polskim używanych Łukaszeńskiego, str. 163 (Królewiec rok 1847), wyraz „z kretesem“, znaczy „do szczeru“, „zgoła“, „ze wszystkim do nitki“. Uproszony wreszcie przez nas szanowny badacz zwrotów mowy naszego języka, oraz zbieracz przysłów, zdań i maksym, b. inspektor szkół, sędziwy Adam Bartoszewicz, następujące przysłał nam w tej mierze objaśnienie.

„Wyrażenie z „kretesem“, znaczy „ze szczerem“, „do szczeru“, „zupełnie“, „i krzty nie zostawił“. Wychodzi prawie na to nasze przysłowie: „Zarobił jak Zabłocki na mydle“. Jak wiadomo, Zabłocki ów pragnąc wielkiego zysku, nakupił mydła i Wisłą, do Gdańska spławił, że zaś statek nie był dobrze opatrzone, mydło się roztopiło, i spodziewany zysk przepadł, a pozostało przysłowie powszechnie znane. Znajdu-

jemy ten wyraz w następujących wyjątkach z autorów: „Całe miasto ich zburzył, i państwo z *kretesem* wyrócił“. „Dawnych autorów chwałę z *kretesem* wyracają“. „Dowody ich z *kretesem* obalono“. „Niech się świat cały nań z *kretesem* wali“. Niezłękę podeń swe nadstawi plecy.

„Po tej szarańczy w polach, co było zielono, Wszystko z *kretesem* jakby wygolono“.

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant książę *Radziwiłł*, z Paryża; jenerał-lejtnanci: *Teterownikow*, z Petersburga; *Czernicki*, i jenerał-major *Feichtner*, z zagranicy; dymissjonowany jenerał-lejtnant *Ratow*, z Petersburga; — wyjechał zaś jenerał-major *Chlebnikow*, do Berlina.

— Onegdaj w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, odbyło się pierwsze posiedzenie, tyczące się sprawy, otworzyć się mających w Warszawie „kuchni tanich“.

Zagał posiedzenie prezes administracji ogólnej powyższego towarzystwa p. Aleksander Prejs.

Na przedwstępną tę naradę, zaproszono pewną liczbę członków towarzystwa.

Obrano sekretarzem oddziału „kuchni tanich“ pana Aleksandra Makowieckiego, który niejednokrotnie zabierał głos w pismach publicznych co do owych zakładów, dziś wchodzących w życie. Na vice-prezesa obrano p. Karola Koelichena, obywatela tutejszego. Nareszcie do pełnienia obowiązków kassjera, zaproszono p. Ludwika Kocha.

Głównie oddział „tanich kuchen“, za wzór bierze urządzenie berlińskie, gdzie z wielką dla ogółu korzyścią, instytucje tego rodzaju utrzymują się. Postanowiono tedy ułożyć stosowną dla kuchen warszawskich organizację, porobić ogłoszenia, zając się wynajęciem lokali i t. p. przedwstępne zarządzić kroki.

Na początek, zdaje się, otwartą będzie jedna tylko kuchnia, w miarę napływających funduszy, przybędzie ich i więcej.

Stosunkowo dotąd niezbyt wielki na cel wzmiankowany zebrał się fundusz, razem bowiem z kilkaset rubli wynosi, ale bezwątpienia znajdują się dobroczynne osoby, które ofiarami swemi przyjdą w pomoc tyle pożytecznej instytucji. Kuchnie bowiem tanie wielką będą pomocą dla klasy niezamożnej. Obiady w nich przyrządzane, to nie jałmużna. Za własny pieniądz kaźden je kupuje, i tylko w tem stanowią dobrodziejstwo dla korzystających z nich, że są przyrządzane zdrowo, smacznie i tanio, bo administracja kuchen nie szuka zysku, mając tylko na celu rozwój instytucji ku największej korzyści dobra ogólnego.

O ich stopniowem rozwijaniu się, donosić czytelnikom, będzie naszym obowiązkiem.

Wieczór muzyczny na korzyść „kuchen tanich“, przez p. Quattriniego, dać się mających, po cenach bardzo przystępnych ma być urządzony dnia 19-go b. m. i r.

— W dalszem rozwinięciu kuchni tanich, ukaże się zapewne wiele ulepszeń, które w praktycznem zastosowaniu tej pięknej instytucji, staną się nadobnemi.

Pomiedzy innemi, wspomnimy tutaj o projekcie wniesionym na pierwszym posiedzeniu przez jednego z członków nowo-utworzonego komitetu.

Wiadomo, że w zakładach przemysłowych, sklepach i składach Warszawskich, piątek oznaczony jest na dzień jałmużny.

Miłosierdzie publiczne nie szwankuje, u nas nędzy jest nie mało, ale wielu się znajduje i takich, którzy pragną jej ulżyć, wedle środków i możliwości.

Więc właściciele składów, sklepów etc., bez wyjątku prawie rozdają co piątek ubogim, do nich zgłaszającym się, jałmużnę w datkach pieniężnych, najczęściej po pół kopiejki wynoszących.

Ale ubóstwa tego napływa coraz większa ilość, i jak zwykle dzieje się w takich razach, spekulacja wdała się w tę sprawę, często więc jałmużna owa wydawaną bywa nawet takim, którzy nie zasługują na nią, i robią sobie sposób do życia, z tych groszaków tu i owdzie zbieranych.

Trudno w takich razach dobadywać się prawdy, ani czas, ani możność na to nie pozwalają.

Próbowano wprawdzie, groszaki zastępować kawałkami chleba, ale to okazało się bardziej jeszcze kłopotliwem, chociaż w każdym razie, z zaprowadzonej w kilku miejscach zmiany, osiągnięto to przekonanie, że ci, którzy biorą pieniądze, o chleb, choć większą nieraz wartość mający, nie dbają, bo i nie potrzebują go koniecznie, pragnąc tylko zbierać fundusik na inne potrzeby.

Otóż zamiast groszaków lub chleba, możnaby bardzo pomyślnie przy rozdawaniu piątkowej jałmużny, używać marek przez zarządy tanich kuchen wydawanych.

Zarządy mogłyby sprzedawać pewną ilość tych marek, np. po pół kopiejki oznaczonych, a kupcy, handlarze, właściciele zakładów rzemieślniczych, rozdawaliby po nabyciu, sposobem jałmużny, w miejsce rozdzielanych dotychczas między żebractwo groszaków.

Ubogi zebrawszy sobie pewną ilość tych marek, miałby fundusz na obiad ciepły i zdrowy, zamiast używać, jak to dotychczas miało miejsce, grosza z miłosierdzia wyzyskanego na pijaństwo lub inne nadużycia.

Powtarzamy, pomysł to wyborny, i radziłyśmy go prędko widzieć w praktyce zastosowanym.

Takiego rodzaju jałmużna zaradza potrzebom rzeczywistym, a nadużyciom zagraża drogę.

Otrzymaliśmy w tym przedmiocie od zasłużonego w piśmiennictwie krajowem redaktora „Tygodnika Illustrowanego“, który poniżej zamieszczamy.

— *Panie Redaktorze!* Ponieważ *kuchnie tanie* zostały już podobno przez władzę wyższą zatwierdzone, racz przeto umieścić w swoim piśmie te kilka wyrazów, które *zarząd* owych kuchen uwzględnić może zechce przy układaniu ustawy.

Nie ulega, zdaje się, wątpliwości, że przeznaczeniem założyć się mających kuchen, nie powinno być niesienie pomocy wyłącznie proletarjatowi, ale *wszystkim* którzy jej potrzebują, a więc i ludziom z różnych warstw społecznych, podupadłym skutkiem okoliczności. Otóż ludzi takich, (odpychając nawet wszelką myśl stanowienia jakowej w tym względzie hierarchji), żadną miarą mieszać nie można z żebrakami ulicznymi, a jednak i ci ostatni korzystać mają z dobrodziejstwa zdrowej a posilnej strawy, jakiej dostarczać zamierzają proponowane zakłady.

Sądzę więc, że byłoby bardzo pożądanem, gdyby zarząd kuchen *tanich*, utworzył jeden taki zakład, pod

nazwą kuchni dla ubogich, przeznaczony wyłącznie dla tak licznej u nas ludności żebrzącej. W kuchni tej wydawanoby obiady i półobiady, w cenie przypuśćmy gr. 12 i 6-ciu, ale nie za gotówkę, tylko w zamian za marki, do których posiadania żebracy przyszlby w sposób następujący.

Zarząd *kuchen tanich* przygotowywa potrzebną ilość marek, opatrzonych jego pieczęcią, z których każda ma wartość pół kopiejki, czyli jednego grosza. Marki takie właściciele sklepów i zakładów, a nawet i mieszkańcy prywatni, kupują za gotówkę w kassie zarządu i w innych oznaczonych miejscach, a następnie rozdają przybywającym do nich żebrakom, z tem objaśnieniem, że uzbierawszy sobie 6 lub 12 marek, za złożeniem ich, dostać mogą w lokalu *kuchni dla ubogich*, półobiad albo obiad. Z kuchni tej *wyjątkowo* nie wydawanoby żadnej strawy na miasto, aby tym sposobem uniknąć frymarchenia markami, na miejscu zaś *wyłącznie tylko za złożeniem marek*, a nie za gotówkę.

Sposób ten, zdaniem mojem, ważne nastręczałby dogodności, albowiem:

1) Zapewniłby klasie żebrzącej ciepły i zdrowy posiłek.

2) Nie naraziłby funduszu *kuchen tanich* na żaden uszczerbek, gdyż obiady dla ubogich byłyby już z góry zapłacone.

3) Oszczędziłby drażliwość osób z innych sfer społecznych, pragnących korzystać z tej dogodności. Nakoniec

4) Położyłby odrazu i stanowczo tamę demoralizacji i pijaństwu między żebrakami, bo marki groszowe nigdzie nie byłyby przyjmowane, prócz w jednym tylko lokalu *kuchni dla ubogich*, i to w zamian za obiady.

Praktyczne wykonanie tej myśli, która była już nawet rozbieraną w kilku kółkach prywatnych i publicznych znalazła przyjęcie, nie przedstawiałoby najmniejszej trudności, idzie tylko o to, aby u publiczności jak najogólniejsze znalazła poparcie. Niech każdy da sobie słowo, że od chwili wypuszczenia owych marek groszowych, nie będzie już żadnemu żebrakowi udzielał jałmużny w gotowiznie, a reszta sama z siebie się zrobi, z wielkim niezawodnie pożytkiem dla zdrowia i moralności najuboższej klasy mieszkańców naszego miasta. — L. J.

— Dziś rano otrzymaliśmy od bankiera tutejszego p. H. Wawelberga ofiarę rs. 100, dla doręczenia komitetowi, zajmującemu się urządzeniem kuchni ludowych. Za czyn ten szlachetny, składamy p. H. Wawelbergowi szczerą podziękę.

— > — Po długich i wielu latach, ujrzelśmy znów wczoraj na wielkiej scenie „Zampe“ Herolda równie piękną, jeszcze młodą. Sztuka widocznie nie starzeje się jak my, gliniane lalki z niknącym rumieńcem i uczuciami i w interwallach ziewania wołające „prędkiej, prędzej, po tej chmurnej, wirującej dolinie płaczu.“

I niedziwno nam wcale, że „Zampe“ francuzi nazywają jednym z najcenniejszych klejnotów swojej szkoły. Zbyt wcześnie zgasły twórca, w tej trzechaktowej partycji zaklął czarodziejską siłą talentu, mnostwo efektów potężnego uroku i powagi, i pomimo formy opery komicznej, bogactwo trudnych głosowych i orkiestrowych kombinacji. Niektórzy nawet

sędziowie dzieł Herolda, upewniają, że on gdyby był rozszerzył plan „Zampy“ do granic opery poważnej, utworzyłby dzieło zdolne rywalizować z wielu arcydziełami tegoczesnej muzyki.

W przyjęciu wczorajszego wznowienia „Zampy“ słuchacze nie objawiali zbytniego zapалу. Opera jednak była odśpiewaną przez pierwsze głosy, dobrze i pracowicie.

Główniejsze role wykonali: pani Dowiakowska, oraz pp. Köhler, Kozieradzki i Cieślewski z ujawnieniem, że powierzone im zadania nie były nad ich siły. Chóry też pracowały szczerze i orkiestra, mianowicie allegro w uwerturze wykonała z precyzją, ogniem i cieniowaniem.

Wznowienie „Zampy“ jest zasługą St. Moniuszki; układ zaś sceneryj p. L. Matuszyńskiego.

— Dowiadujemy się w tej chwili o zgonie s. p. Konstancji z hr. Ossolińskich hr. Żubieńskiej, małżonki b. jenerała b. wojsk polskich Tomasza Żubieńskiego, w wieku lat 63 zmarłej.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości członków, że ostatni zakup dzieł sztuki do losowania, nastąpi w dniu 7 (19) grudnia r. b., zwiżanie i wkładanie numerów akcji do kół loteryjnych, przez zaproszonych do tej czynności Członków Rzeczywistych, odbędzie się w dniu 17 (29) t. m., samo zaś losowanie dzieł sztuki pomiędzy członków akcjonariuszów, w dniu następnym 18 (30) grudnia r. b., na które wszyscy członkowie mają wolny wstęp, za okazaniem biletu rocznego, aż do dnia zwiżania numerów, bilety wykupywać i nabywać można w kancelarji towarzystwa, codziennie od godziny 10 rano, do 4ej po południu. PP. Członkowie Korrespondenci, proszeni są o nadsyłanie wczesne list nabywców biletów, oraz należytości za takowe przypadające. — Vice-Prezes Towarzystwa (podp.), J. Mianowski. — Za sekretarza (podp.), Vidal.

— Mieszka w naszym mieście pewna rodzina, której czterech małoletnich synów, odznacza się fenomenalnymi zdolnościami do muzyki. Najstarszy syn, czternastoletni, gra wybornie na fortepianie, drugi po nim o parę lat młodszy zapowiada, że się wykształci na dzielnego skrzypka, trzeci sześciolatek, wykonywa ze słuchu z dokładnością zadziwiającą na skrzypcach: medytację Bacha, zasłyszaną na jednym z koncertów Bilsego, a czwarty z owych wirtuozów, półtoraroczny śpiewa harmonijnie, posłyszane wyjątki z utworów wykonywanych przez swoich braci. Umiejętny kierunek wykształcenia muzycznego tych rzeczywiście cudownych dzieci, daje rękojmię, że się wyrobią na użytecznych artystów.

— Oznajmiamy czytelnikom pomyślną wiadomość. Uporczywa słabość, która Żółkowskiego przykuwała do łoża, dzięki Bogu, ustąpiła już. W piątek więc, ulubiony artysta nasz wystąpi już zapewne na scenie, w jednej z najsympatyczniejszych ról swoich, w komedji „Żydzki“. Spodziewać się należy, iż powrót do zdrowia Żółkowskiego, ułatwi reżysserji teatrów naszych wyprowadzenie na scenę nowych sztuk, z tak zawsze pożądanym współudziałem tego artysty.

— Instrumenty kwartetu smyczkowego braci Müllerów, którzy niezadługo uraczą nas koncertem, mają pochodzić ze słynnej pracowni lutnika Guarneriego, zwanego we Włoszech Giuseppe del Jesu, który urodził się w Kremonie w r. 1683, a umarł w więzieniu w r. 1745. Instrumenty te braci Müllerów ocenione są podobno na pięć tysięcy talarów.

— W tych dniach reżyser dramatu rozdał artystom role trzechaktowej komedji, tłumaczonej z francuskiego, pod tytułem „Ja”. Ma to być komedja arcy-wesoła, a powodzenie jej zależy się zapewnionem, gdyż dwie główne role wykonają pp. Żółkowski i Rychter. W sobotę zaś, na wielkiej scenie, powtórzoną zostanie tragedia „Zbójcy”.

— Na wystawę sztuk pięknych, przybyły w tych dniach trzy nowości. Pan Pillati Henryk, nadesłał dwa bardzo udatne obrazy rodzajowe, a pan Godecki, portret młodej osoby, z rozpuszczonemi włosami. Dla będących obecnie w trudnym położeniu, co do wyboru upominków na gwiazdkę, przy wzmiance o wystawie, przypominamy, że w jej salach znajduje się kilka wcale odpowiednich obrazków i rzeźb dość przystępnie ocenionych. W tym stagnacyjnym, nawet dla sztuki czasie, wartoby było, ażeby choć kilka przedmiotów z wystawy przeniosło się z okazji kolendy do saloników prywatnych.

— Wczoraj Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych, zwiedziło z 500 osób; nęciły do tego zwiedzania nowe obrazy Matejki „Zygmunt i Barbara w zamku Radziwiłłowskim,” Kostrzewskiego „Pożar w miasteczku” i wiele innych prac nowych naszych artystów.

— Przed poniedziałkowemi błyskawicami, grzotami, deszczem wichrem, gradem i podobno piorunem, termometr Réaumura pokazywał 11 stopni ciepła.

— Z Drukarni Jana Psurskiego, podobno nakładem księgarza Breslauera, wydana została w przekładzie, tragedia Szyllera „Zbójcy.” Przekład tego arcydzieła jest dość udatny; okładka jednak mileczy, kto go uskutecznił. Oprócz powyższego przekładu Zbójców, znajduje się w rękopiśmie wzorowa praca, niedawno zmarłego Stanisława Miaskowskiego. Ale czy znajdzie się na nią nakładca? o tem dziś sądzić nie można.

— Wczoraj przez dzień cały zachmurzone niebo, zapowiadało nam deszcz, który też wieczorem na dobre rozpadł się.

— Kalendarz Ungra na r. 1869 już ukazał się na widok publiczny.

— W czasie poniedziałkowej burzy, piorun spadł na tak zwanych Piaskach, po za Nową Pragę, w pobliżu zabudowań b. fabryki sztucznych nawozów.

— Koncerty orkiestry warszawskiej, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, coraz więcej zyskują sobie zwolenników. Jak w niedzielę, tak i wczoraj, sala była przepełniona, do tego stopnia, że podczas drugiej części, musiano pootwierać i boczne salony, również zapchane publicznością. Najlepiej przyjęto „Nocturno” Vogta, uwerturę z opery „Młyn na skale” Reissigera, oraz pełen wdzięku mazurek solowy, skomponowany i wykonany przez p. Lewandowskiego, którego wyborną egzekucję wynagrodziły huczne oklaski i przywołanie koncertanta.

— Od Nowego Roku po 1 Września r. b. przewieziono po wszystkich drogach żelaznych rossyjskich 4,103,806 passażerów, a ciężarów 189,947,524 pudów co stanowi 746798 passażerów i 54 $\frac{1}{2}$ milionów pu-

dów ciężarów więcej, jak w podobnym czasie poprzedniego roku. Dochód brutto na tychże linjach czyni 30,885,976 rs., zkaąd przewyżka o 6,908,883 rs., a raczej 25% więcej. (G. H.)

— Donoszą z Łodzi. W sposobie entrepryzy ma być niezadługo zbudowana żwirówka na trakcie łódzińsko-podgębickim. — W dniu 3. b. m. zmarła w Łodzi Emilja Marja Müller w wieku lat 24.

— W Lublinie, p. Poetsch przybyły z Drezna założył w tych czasach szkołę gimnastyki.

— Onegdaj, kominiarz, idąc po dachu dwu-piętrowego domu Nr 495 spadł, i uległ potłuczeniu i skaleczeniu głowy.

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnienu 5ej Klasy 111 Loterji Kłasyycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: po Rs. 1,000, na Nra: 2,907, 4,398 i 20,277; po Rs. 500, na Nra: 19,954 i 22,197; po Rs. 200, na Nra: 1,745 i 3,854.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” od A. H. z Sochaczewskiego, dla biednego ucznia na wpis rs. 5; — od A. S. rs. 1, dla biednego sparaliżowanego, przy ulicy Jezuickiej.

— Z Wieliczki dotychczas żadnych jeszcze pomyslnych wiadomości donieść nie możemy. W Wiedniu uważają żupy wielickie prawie za stracone. Według „Pressy”, w Wieliczce uchwalono zawezwać znakomitych inżynierów francuzkich.

— *Wieliczka 5-go Grudnia.* — Przybyła tu z Wiednia oddzielna kommissja techniczna, złożona z kilku urzędników, między którymi jest brat ministra, Beust naczelnik górnictwa i leśnictwa i najkompetentniejszy sędzia, do oceny tego, co dalej działać wypadnie. Nadeszło także do magistratu Krakowskiego z Paryża uwiadomienie od prefektury, iż udzieloną zostanie wszelka przez nią pomoc w radach i narzędziach.

— *Wieliczka dnia 7.* W sobotę w nocy wypłukała woda w salinach wielickich trzeci mur wzniesiony w piecu czyli korytarzu, aby zatamować przyływ, tak jak wypłukała dwa poprzednie. Robota w niezależnych piętach idzie dalej, lecz w miarę przybywania wody, robota się zmniejsza. Doradzano także zamiast machin parowych, użyć do pompowania, machin z powietrzem ściśnionem. Radę tę zarząd salin wziął pod dyskusyę.

— Dnia 7go b. m. przedstawiono na scenie polskiej we Lwowie, pięcio-aktowy dramat Edwarda Lubowskiego, pod tytułem: „Żyd”, który był uwieńczony w ostatnich czasach nagrodą konkursową.

— *Piszą z Poznania:* Dnia 7go grudnia, około południa, mieliśmy błyskawicę i grzmot, zaiste coś niezwykłego o tej porze. Już z rana temperatura powietrza, jak na tę porę roku, była prawie dusząca.

— *Piszą z Torunia* dnia 7go b. m. Wisła przy odwilży, górą snąc powróciła, bo kra idzie.

— W ostatnich dniach listopada r. b., czuć się znowu dało trzęsienie ziemi w Ameryce południowej, w okolicach nawiedzonych straszną katastrofą sierpniową. Trzęsienie, o którym mowa, było bardzo słabem, i nie zrządziło szkód żadnych. W Valparaiso morze przedstawiało objawy takie same jak w sierpniu.

— P. K. Żukotyński, otrzymał d. 30 z. m., po odbyciu rygorozów i dysputy, stopień doktora praw wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Położenie rzeczy w Madrycie, niezbyt pocieszające. W samym Kadyksie i jego okolicach, w tej kolebce rewolucji, przyszło do czynnego oporu rozporządzeniom władzy, który aż bronią uśmierzoną być musiał. W Aragonji i Kastylji ruchy karlistowskie spodziewane lada chwila.

„Imparcial“ madrycki uznaje ważność powstania na wyspie Kuby i zaznacza jego anti-hispańskie cechy, jakie przypisuje flibustjerom amerykańskim. Twierdzi on, że czas już uniknąć tego, co koleje walki mogą jutro uczynić fatalnie nieuniknioną rzeczą. Należy, jego zdaniem, jak najspieszniej nadać mu swobody, jakich ma prawo oczekiwać od rewolucji. Skutkiem tego, ważną jest rzeczą wysłać do Kuby znakomite siły wojenne, jako pewną i niezaprzeczną rękojmię, że rewolucja wrześniowa jest prawdą dla prowincji zamorskich, tak samo jak dla Półwyspu. Kuba nie może poprzestawać na czczych obietnicach, czynionych po kilkakrotnie przez przeszłe rządy, a nigdy nie dotrzymanych. Konieczną zatem jest rzeczą, ażeby rząd nie wahał się uchwalić jak najspieszniej reformy, jakie zaprowadzić zamierza w zamorskich prowincjach: konieczną również, aby orzekł swój pogląd w kwestji niewolnictwa.

Rzeczony dziennik hiszpański nalega o najspieszniejsze wprowadzenie tych reform. Jeżeli po ich dopełnieniu powstanie jeszcze trwać będzie, Hiszpanja powinna się posunąć aż do ostatnich ofiar, ażeby pokonać ten rokosz, którego triumf byłby dla niej najohydniejszą plamą.

Niezbyt pomyślnie też brzmią finansowe wiadomości z Madrytu. Podpisy na pożyczkę idą nader opieszale. Rozporządzeniem zamieszczonem w zeszłym tygodniu w „Gazecie urzędowej“ rząd tymczasowy madrycki ogłosił wolnemi w Hiszpanji czynności agentów wekslowych, meklerów handlowych i tłumaczy okrętowych. Ajenci wekslowi wszakże zachowują swój regulamin, podług którego każdy z nich obowiązany jest do złożenia kaucji 10,000 skudów.

Według dziennika „El Pueblo“, prawo głosowania rozciągniętem będzie na młodych ludzi mających lat 20.

W Paryżu znów krążą pogłoski o zmianie ministerjalnej mającej być dokonaną co do osoby p. Pinard ministra spraw wewnętrznych. Na ten raz pogłoski te krążą nawet w sferach dobrze poinformowanych, a są tem prawdopodobniejsze, że nie nadają mu żadnego następcy. Usunięcie p. Pinard przypisują sprawie składek na pomnik Baudin'a.

Mówią o nowem odroczeniu otwarcia posiedzeń ciała prawodawczego, ale takowe nie jest prawdopodobnem, skoro posiedzenia te mają stanowczo być ukończonemi w maju, a jest ogromny nawał pracy.

Nowe ministerjum angielskie jeszcze się nie ukonstytuowało stanowczo, wszelako obiegające o jego składzie wieści, mało się różnią pomiędzy sobą, i to różnica ta odnosi się nietylko do osób, ile do podziału prac pomiędzy takowe. Ponieważ nowi ministrowie obowiązani są poddać się nowym wyborom, przeto i domniemany prezes rady ministrów Gladstone, raz jeszcze wyborcom swoim w Greenwich przedstawić się musi.

Obóz konserwatywny, jak donosi „Evening Star“, licząc na stosunkowo małą większość, jaką p. Gladstone po raz pierwszy wybranym został i na wygra-

ną, jaką zwolennicy tego stronnictwa nad tymże w hrabstwie Lancashire odnieśli, obóz ten, powtarzamy, gotuje się do stanowczego oporu przeciwko panu Gladstone przy nowych wyborach.

Jak to doniósł telegram poniedziałkowy, reskrypt cesarza Franciszka Józefa, mianował barona Beusta dziedzicznym hrabią.

W Sobotę d. 5 b. m. na posiedzeniu Izby Niższej peszteńskiej, przedstawił prezes rady ministrów, zatwierdzone już przez cesarza prawa o landwerze i pospolitem ruszeniu. Izba przyjęła je grzmiącemi, pełnemi zapału oklaskami.

Burza wywołana w Parlamencie pruskim mową ministra sprawiedliwości, nie uspokoiła się jeszcze ze wszystkim. Telegram z Berlina donosi nam, że członkowie stronnictwa liberalno-narodowego postanowili zaproponować adres do króla w tym przedmiocie.

Wiadomości o zatargach pomiędzy Portą a Grecją, bardziej uspokajającą przybrały dziś cechę. Zerwanie dyplomatycznych stosunków pomiędzy obydwoima państwami, dotąd faktycznie nie nastąpiło. Wystąpienie Porty ogranicza się na przesłaniu *ultimatum* do Aten z zadaniem, aby rząd grecki przeszkadzał werbunkom ochotników i wspierania kandjockich powstańców. Według doniesień pochodzących z tureckiego źródła, reprezentanci Anglii, Francji i Austrii mają popierać to żądanie.

Jeden ze znakomych domów handlowych w Paryżu, otrzymał depezę następującą: Ambassador turecki w Berlinie odwołany został przez swój rząd ze stanowiska. Następcą jego dotąd niewiadomy.

Donoszą, że dowódcą eskadry tureckiej na wodach kandjockich, jest kapitan Hobbart. Ma on najrozleglejsze pełnomocnictwa względem okrętów zajmujących się wyładowywaniem powstańców na wyspę, ale do tej chwili nie wypłynął jeszcze.

(W. T. B., Ind. bel., Le Nord, La France, Neue Preuss Ztg., Nordd. Allg. Ztg., Journ. des Déb.)

Z E S Ł O T Y.

Pan. (do terminatora krawieckiego, odnoszącego mu ubranie podczas deszczu). Czy wytarłeś nogi, bo mi powalasz podłogę.

Terminator. Kiedy ja proszę pana jestem boso i mam parasol.

S Z A R A D A.

Pierwsza z trzeciem przy pracy dochody nam stwarza;

Drugie z trzeciem gdy działa, wymaga lekarza;

Drugie z czwartem zwierzęta; dwie w końcu próżniaki;

Wszystko wywieść należy, dla wyższej odznaki.

(Znaczenie zeszłej Szarady, Tektura).

Redaktor, W. Szymanowski.

— Jutro we czwartek o godzinie 8-mej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się pierwszy wieczór muzyczny kwartetu smyczkowego braci Müllerów. Biletów numerowanych po rs. 1 kop. 50 i 5 na ubogich, nabyć można w księgarniach pp. Sennewalda, Wendego, Hössicka, Gebethnera i Wolffa, oraz: w składzie materiałów piśmiennych Ottona Flecka (syna), dawniej F. Szustra, przy ulicy Krak-Przedm. obok Hotelu Saskiego. — 8474— (18,262)

— *Pani M.* emerytka, której należy się od J. rubli 12, zechce adres swój wskazać, lub się zgłosić do tyczche.

— *Choroby sekretne*, tak u mężczyzn, jak i u kobiet. leczy prędko i radykalnie, Lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano, i od 3ciej do 5tej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach popołudniowych. Biednym, udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.

J. Bagiński. — (3—3) — 8,099 — (10,144.)

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem (pneumatyczny) D-ra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska, Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 7-ej rano do 3-ciej, i od 5-tej do 7-ej po południu, cierpiących na choroby piersiowe, nerwowe, głuchotę, koklusz i na ogólne osłabienie.

(13—0) — 6211 —

— *Choroby syfilityczne*, czyli tak zwane sekretne, leczy prędko i radykalnie, najnowszym sposobem Doktor Kohn, Akuszer miasta, przy ulicy Królewskiej, Nro 1062, w domu Jeziorańskiego, codziennie od 8ej do 10tej rano i od 3ciej do 6tej po południu.

(8—14) — 7,727. — (15,024.)

Od Wielu lat zasłużonego rozgłosu i poszanowania używająca firma litografii i składu materiałów piśmiennych p. Franciszka Sustra, mieszcząca się na Krakowskiem przedmieściu obok hotelu Saskiego przesłała, jak to już było doniesionem, na rzecz pana Ottona Flecka. Komu wiadomo, z jaką ostrożnością handlujący odstepują firm swoich, które już zyskały dobrą wiarę, ten w tym sam fakcie dostrzeże rękojmię, iż pan Fleck nie zejdzie z obranej przez swego poprzednika drogi, ale wysilając swoją młodzieńczą energię, utrzymywać będzie tak samą litografię, jak i skład materiałów piśmiennych na stopniu udoskonalenia odpowiedniego wymaganiom postępu. Nabywszy kilka przedmiotów w jego handlu, przekonaliśmy się, o wyborowej dobroci każdego z nich; cena, bardziej niż przystępna zdumiewała nas, a okazane nam bilety wizytowe wykonane w litografii p. Ottona Flecka nie pozostawiają nic do życzenia pod względem elegancji i gustowności. —*** — 8452 —

— *Panie Redaktorze!* Niepodobna nie wspomnieć o tem, co na to zasługuje. Zbliżające się Święta zmusiły mnie do zaopatrzenia się w potrzebne na ten cel zasoby, i wszedłem do sklepu win, owoców i delikatesów Wincent. Chociszewskiego w domu Bayera na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie przekonałem się, że ceny są nadzwyczaj przystępne; a nagromadzony towar w wielkiej ilości, piękny i doborowy. Wszystkie gatunki jabłek, gruszek, tak zagraniczne jako i krajowe, te pięknością, te smakiem, walczą walczą o pierwszeństwo, dalej bakalie, figi, daktyle, rodzynki, orzechy, cukry, czekolady, marmelady, cykаты, pierniki toruńskie z fabryki G. Weze, konfitury, komputy, galarety, soki różnego gatunku; powidła, śliwki suszone w kilku gatunkach, mak, groszek, grzyby, masło, oraz dobór dobrych i rozmaitych gatunków win i zwierzyny, serów, ryb suszonych, marynowanych i wędzonych, kawioru, octu, oliwy i t. p., urozmaicają ślicznie uprządkowany sklep, który pragnąc widocznie zasłużyć na względy, stara się, specjalnością swoją stanąć na stopie dziś wymaganej. Z tak zasobnego handlu mogłem wyjść z zupełnem zadowoleniem, bo prawie wszelkiego, co się okazało potrzebne, dostałem; i nabrałem przekonania, że co zdaje się droższem w cenie używanej w zaufkowych handlach, to tu gatunkiem nagra-

dza, radzę więc potrzebującym odwiedzić ten sklep, a niezawodnie podzielią moje obecne zdanie. — E. J.

— 8396 —

— Czyniąc zadosyć licznyim zapytaniom Szanownych Kupujących, mam honor zawiadomić niniejszem, iż nadszedł świeży transport najnowszych towarów, stosownych na teraźniejszą porę roku, jako i na nadchodzącą zimę, jako to: Barchanów, Piki, Brilantin, Kaftaników trykotowych i kaszmirowych, Szali wełnianych męzkich, oraz jedwabnych Krawatów męzkich jako i damskich, Szkarpetek wełnianych i nicianych, Szaliczków dzieciennych, Kołnierzyków i Mankietów, etc., do mego nowo-otworzonego Magazynu Płótna, prawdziwego lnianego, nakryć stołowych, oraz gotowej bielizny męskiej i damskiej, przy ulicy Długiej, w hotelu Niemieckim, Nr. 584 istniejącego, wszystko to po jak najumiarkowańszych cenach. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. — S. Lilienthal. (7—10) — 7780 — (17025)

DONTESTENIA.

Zakład Lecznicy dla kobiet,

DOKTORÓW

ROGOWICZA I BERNHARDA

W WARSZAWIE,

Aleja Ujazdowska, Nr 1726c (14 nowy).

Przyjmuje kobiety ciężarne, rodzące i dotknięte wszelkimi chorobami, z wyjątkiem zaraźliwych i rakowatych nieuleczalnych. Osoby przybywające do Zakładu dla odbycia tamże słabości rozwiązania, na żądanie mają zapewniony sekret pod każdym względem. Rodzące i położnice, jakoteż chore operowane mieszczą się bezwarunkowo w pojedynczych pokojach; pokoje wspólne są przeznaczone dla ciężarnych, aż do chwili rozpoczęcia się porodu lub też dla chorych nieciężarnych.

Oplata wynosi w pokojach pojedynczych po 3 rs.; w pokojach wspólnych na dwie osoby, po 2 rs.; a w pokojach dla trzech osób, po rs. 1 kop. 50 dziennie od osoby. Za tą opłatą chore otrzymują to wszystko, co do wygodnego ich utrzymania i wyleczenia jest potrzebnem, z wyjątkiem wód mineralnych.

W Zakładzie dopełniają się wszelkie operacje w zakresie położnictwa i chorób kobiecych wchodzące, za oddzielną opłatą. Nowo-narodzone dziecię, znajdujące zawsze w Zakładzie mamkę do karmienia go, za opłatą 75 kop: sr. dziennie. Dzieci zrodzone w Zakładzie, mogą tamże pozostawać aż do zupełnego wykarmienia i dłużej.

W ambulatorium Zakładu, udzielana jest porada lekarska dla przychodzących chorych, codziennie od godziny 12 do 2 w południe. (3—6) — 7424 — (16,451)

WINIARNIA

Skład hurtowy Herbaty, Cukru, Win i towarów kolonialnych.

HERMANA WINAWERA

wprost Kościoła Świętego Krzyża, Nr. 404.

zawiadamia, iż obok powyższego Składu, otwarta jest sprzedaż dobrych WIN w różnych gatunkach, na garnce, butelki, szklanki i lampki, a szczególniejsze usługuje na uwagę oryginalny ZIELENIACZEK z r. 1866, gwarant po rs. 2 kop. 40, który w r. z. po tejże samej cenie był sprzedawany i wtedy już powszechnie zyskał uznanie. Również w tymże składzie sprzedaje się CUKIER najlepszy na maszynie rznity i rąbany na kamienie i na funty.

(3—3)

— 8294 — (17,906)

GDZIE KUPOWAĆ NALEŻY

CUKIERKI i CZEKOLADĘ?

Rozumie się tam, gdzie się one w największej ilości wyra-
biają, to jest:

W FABRYCE CUKIERKÓW

R. HAUSADOWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1299 (nowy 40).

Cukierki (w 50 gatunkach), funt od Kop. 50—60.

Karmelki, funt od Kop. 35—45.

Czekolada, funt od Kop. 30 do 50.

Cukierki Angielskie, funt od Kop. 30—35.

Kupującym w znaczniejszych partjach odstępuje się 2%.

(6—15) —7785—(17064)

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

Skład Win, Owoców i Delikatesów

W. CHOCISZEWSKIEGO,

w domu P. Nr 412a, Krakowskie-Przedmieście,

zaopatrzył swój Skład różne owoce włoskie i kandy-
zowane, odstałe Wina węgierskie, francuskie, hiszpań-
skie, reńskie i cypryjskie, także Wina różne Elisieje-
wa z Petersburga, Napój węgierski z różnych owoców,
oraz Wina szampańskie, Winogrona krymskie i hisz-
pańskie, Mandarynki słodkie i inne Pomarańcze, wybo-
rowe Jabłka tyrolskie, rozmarynowe, ananasowe czer-
wone i białe, Gruszki w różnych gatunkach, Jabłka
krajowe tanie różnego rodzaju, Orzechy świeże, Ro-
dzenki malaga, Figi pudełkowe, dobór wszelkich BA-
KALJI świeżych, Różne Czekolady, Cukry, Marmelady,
Cykaty, Konfitury, Kompoty, Galarety i Soki różnego
gatunku i z różnych owoców, wszelkie potrzeby kuchen-
ne. Grzyby, Powidła, Sliwki suszone i Mak, Masło mar-
mola, Sok pomidorowy na zupy, Szczaw, Groszki, Szyjki
rakowe, Karczochy, Trufle, Rydze, Grzyby, Korniszony,
Makarony różnych form włoskie, Sery różne, Bryn-
dza węgierska, Pasztety strasburskie, Macryle Anchois
w oliwie, Kawior, Śledzie, Minogi, Łosoś, Sielawy, Sar-
dynki, Siomga, Ocy z zyczajnie i desserowe, winne i e-
stragonowe, Oliwa wyborowa, Musztardy francuskie
i angielskie, oraz krajowe, Karuk, Gelatina, wszelkie
przybory i potrzeby do ciasta.

(4—5) —8197—(17,732)

CENY WĘGLA i DRZEWA

w Składzie M. Bulczyńskiego,

róg Szpitalnej i Chmielnej:

Korzec Węgla najlepszego, z odstawa, Kop. 75.

„ „ dobrego „ Kop. 70.

„ „ kostkowego „ Kop. 55.

1 Szażeń Drzewa twardego, z odstawa, Rs. 11.

1/4 „ „ „ rąbanego, Rs. 3 Kop. 10.

1 „ „ „ miękkiego, Rs. 9.

1/4 „ „ „ rąbanego, Rs. 2 Kop. 60.

(2—3) —8341—(18066)



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż
w Restauracji przy ulicy Senatorskiej Nr
461, w dawnym pałacu Blanka z nade-
szłym **adwentem** można dostać o-
biadów nietylko mięsnych ale i postnych w Środy,
Piątki i Soboty po umiarkowanej cenie, t. j. po k.
30, mięsne zaś obiady składające się z czterech
dań z leguminą i kawą po k. 25, miesięcznie na abo-
nament kop. 22 1/2, oraz rozmaite jedzenia na porcje,
a codziennie o godzinie 7 Pieczeń Wołowa z rożna,
z czem się polecam względem publiczności.

(3—3) —8283—(17,975) **K. Piątkowski.**

FABRYKA ADAMASZKÓW

I RÓŻNYCH POKRYĆ NA MEBLE

której skład istnieje pod firmą: Wyroby krajowe J.
Worowski, w domu W. Brunwej, dawniej Potyskusa
od Placa Teatralnego, ulica Wierzbowa, Nr 473b, no-
wy 17, zaczęła wyrabiać i ma na zapas Chodniki do
pokojów, sposobem szkockich dywanów, wązkie jak
j dubeltowej szerokości, mogące służyć do obciąga-
niania podłóg w pokojach sypialnych, jak równie na
pokrycie bryczek podróżnych, dla osób mieszkających
na prowincji, oraz przed łóżka i pod stoły i t. p.
przedmioty, po cenie bardzo przystępnej, z czem się
polecą Szanownej Publiczności. — **J. Worowski**

(1—3)

—8401—(11,957)

Świeżo otworzony przy ulicy Nowy-Świat
w domu pod Numerem 1318, w domu
WW. Kuhnke

HANDEL WIN

TOWARÓW KOLONJALNYCH

POD FIRMA:

G. NEEBE I SPÓŁKA,

Polecą się względem Szanownej Publiczności i
przyrzeka wszelkich możliwych dołożyć starań,
aby na względy Jej zasłużyć.

Ceny na wszystkie towary doprowadzone do
możliwego *minimum* i tak:

CUKIER piękny w głowach . . .	kop. 15
„ „ w kawałach . . .	14.
MAŁCZKA najpiękniejsza zagraniczna . . .	14.
KAWA piękna . . .	26 1/2.
HERBATA czarna dobra . . .	rs. 1 kop. —
„ „ lepszego gatunku . . .	1 „ 20.
„ „ z kwiatem . . .	1 „ 50.
„ „ non plus ultra . . .	2 „ —
HERBATA z kwiatem wyborowa „ „	2 „ 40.
„ „ ljansińska zwana cesarską . . .	3

NA ŚWIĘTA:

Handel ten zaopatrzył się w BAKALJE świeże,
JABŁKA Tyrolskie, ORZECZY Tureckie i Wło-
skie, ŚLIWKI Francuskie i Węgierskie, PIERNI-
KI Toruńskie, Karlsbadzkie, Bazylejskie, Marce-
panowe i rozmaite rodzaje CZEKOLAD, jako to:
Impériale, Hamburgska, Berlińska, i t. p.—Obok
tego, dostać można codziennie świeżych DROŻDŻY
Wiedeńskich.— Handel powyższy, niepłonną ma
nadzieję, że szanowna Publiczność zaopatrując
w nim swoje domowe potrzeby pod każdym wzglę-
dem, najzupełniej będzie zadowolona.

(8—12)

—7771—(17,026)

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe Giełdy Warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych w ubiegłym tygodniu był tylko ograniczony; listy zastawne tak pierwszej jak i drugiej serii w małych bardzo summach nabyto, a chociaż mało było ofiarujących, jednakże sztuki pierwszej serii obniżyły się o $\frac{1}{16}$ $\frac{1}{3}$ $\frac{1}{10}$ (z $84\frac{3}{10}$, $84\frac{3}{10}$ — $84\frac{5}{12}$, 84); za to sztuki serii drugiej podniosły się o $\frac{5}{12}$, $\frac{1}{3}$ $\frac{1}{10}$ (z 80 — $79\frac{3}{5}$ na $80\frac{5}{12}$, $79\frac{11}{12}$). Więcej nabyto listów likwidacyjnych, a chociaż sądzono, że po odcięciu kuponu grudniowego, kurs ich się stosunkowo znacznie obniży, nadzieja ta przecież się nie ziściła, gdyż przeciwnie utrzymał się zupełnie na końcowej wysokości tygodnia poprzedniego ($68\frac{1}{2}$, $68\frac{1}{6}$). — Nie było ani jednej transakcji w pięcioprocentowych biletach banku Cesarstwa, chociaż były częściej ofiarowane po kursach wyższych jak tygodnia poprzedniego; metaliki czteroprocentowe, jak od dawna już, bywały codziennie poszukiwane, chociaż daremnie, bo sztuki pojedyncze czasami pojawiające się nie wchodziły w rachubę.

Pożyczka premjowa, tak pierwszej, jak drugiej emisji, znacznie po wyższych u nas, aniżeli w Petersburgu i Berlinie, kursach była poszukiwana, tak, że w summach niewielkich jakie się zdarzały sztuki emisji pierwszej, płacono o $\frac{1}{16}$, $\frac{1}{3}$ $\frac{1}{10}$, a sztuki drugiej emisji o $2\frac{1}{2}$ $\frac{1}{3}$ $\frac{1}{10}$ wyżej kursów tygodnia poprzedniego; mimo to mało jest ofiarowane. Obbligów Towarzystwa Kredytowego niewielkie nabyto sumy po kursie niezmiennym, w ogóle papier ten jeszcze niewiele wchodził w transakcje.

Z akcji kolei żelaznych, nabyto nieco bydgoskich po kursie dawniejszym, a terespolskich kilka kwot po kursie co najmniej wyższym od kursu tygodnia poprzedniego. Akcji warszawsko-wiedeńskich poszukiwano wprawdzie wprawdzie, ale nie były tak ofiarowane, by ich można było nabyć.

— Dyrektor Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, zawiadamia szanownych panów artystów, że wystawa sztuki malarstwa, rzeźbiarstwa i architektury na rok 1869, otwartą zostanie w dniu 1 Marca, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Brackiej, w domu barona Larissa. Trwać będzie miesięcy dwa. Dyrekcja zzywając uprzejmie panów artystów, by ze swemi dziełami na tę wystawę pośpieszyć nieomieszkali, prosi zarazem, ażeby takowe nadesłać raczyli przed 15-tym Lutego, pod adresem: „Na Wystawę Sztuk Pięknych w Krakowie. Przesyłkę Dyrekcja przyjmuje na koszt Towarzystwa, z tem atoli zastrzeżeniem, że paki mają być oddawane na zwykłe pociągi lub wozy towarowe, koby zaś chciał je przesłać pociągiem osobowym, pośpiesznym lub przez pocztę, sam winien opłacić, chyba że paczka niewiele waży i tylko pocztą może być przesłana, w takim razie Dyrekcja ponosi koszt transportu. Przesyłki spóźnione, nadchodzące na dwa tygodni przed zamknięciem wystawy, przysyłający sam opłaci. Ktoby chciał przesłać pakę niezwykłych rozmiarów lub ciężaru, zwłaszcza ze stron odległych, winien wprzód porozumieć się z Dyrekcją co do kosztów transportu. Dyrekcja winna ostrzedz panów artystów, że dzieło sztuki, które nie będzie na wystawie najmniej przez miesiąc, *zakupionem nie będzie*. Panowie artyści warszawscy, proszeni są uskutecznić przesyłki swe za pośrednictwem miejscowych ekspedytorów, z wyraźnym żądaniem, by takowe na granicę przesyłali na ręce pana Teodora Schertera, który je przesła do Krakowa.

Kraków, dnia 5 Grudnia 1868 r. — Sekretarz Dyrekcji J. Fr. *Kołosowski*. (18264)

— Dnia 3 Grudnia ukończył się trzeci miesiąc od założenia przezemnie konsultacji bezpłatnych homeopatycznych dla biednych, czyli polikliniki, przy Centralnej Homeopatycznej Apteczce; w przeciągu tego czasu otrzymało tam poradę 228 osób, z tych 27 z chorobami ostremi, 201 zaś z chorobami chronicznymi; o rezultatach przy końcu roku ogłoszonym będzie,

tymczasem zaś zawiadamiam interessowanych, że w dalszym ciągu konsultacje te przez lekarzy homeopatów odbywane będą w niedziele, wtorki i czwartki, jak i dawniej, w godzinach od 4ej do 6ej po południu.

Dr Stefan *Kuczyński*.

— P. *Zdziarska*, która d. 4 Lipca r. b., zakupiła 16 łokci ziemi na Powązkach, na miejscu gdzie leżą zwłoki Feliksa Ryłskiego i Jana Hoffmanna + 1827 — proszona jest o zostawienie swojego adresu w redakcji, dla rozmówienia się z wnukiem tegoż Hoffmanna.

L. J.

— W Ressursie Obywatelskiej, we środę d. 4 (16) Grudnia, o godzinie 8 wieczorem, ma się odbyć koncert Józefa Wieniawskiego. Orkiestrą dyrygować będzie p. Müncheimer. P. Wieniawski odegra między innymi koncert Mendelssohna (g moll), balladę Szopena (as dur) Erl-Königa Szuberta, przepisane przez Lisztą i kompozycje Bacha. (18268)

— Z powodu zbliżającej się „Gwiazdki,” stosownie jest zwrócić uwagę Publiczności, że pomiędzy szacownymi przedmiotami na podarki, niepospolite miejsce zajmuje „Encyklopedia Powszechna,” wydania Orgelbranda. Znakomite zniżenie ceny tego dzieła z rs. 89 kop. 25, na rs. 30, a z przesyłką rs. 35, powinno być prawdziwą pobudką do nabycia tej pamiątkowej pracy. —8459—

— Edward *Jaroeki*, właściciel magazynu wyrobów złotych i składu zegarków w domu przechodnim Roesslera, wprost ulicy Miodowej, wyjechał za granicę, w celu zaopatrzenia magazynu w najświeższe nowości na nadchodzącą gwiazdkę. —8462—

DONIESIENIA.

Znaczna część

Wyrobów Złotych i Brylantowych,

pozostałych po zwinieciu

MAGAZYNE niegdyś H. HILDEBRANDTA,

złożoną została do sprzedaży

w MAGAZYNIE JUBILERSKIM

pod firmą

J. L A N G E R,

przy ulicy Miodowej Nr 481, obok Księgarni P. Sennewalda, gdzie dalsza wyprzedaż takowych odbywa się po cenach tak samo jak poprzednio o 35 i 50% zniżonych

(3—3)

—7982—(13161)

NA ŚWIĘTA!!!

W Handlu GUSTAWA NEEFE i Spółki (zob. str. 10 dzisiejszego Kurjera), dostać można

WIN w rozmaitych gatunkach, jak również słynnego Szampana z plombami zwanego meda-lowym, z powodu uzyskanej na Powszechnej Wystawie Paryskiej tego rodzaju nagrody.

(1—5)

—8481—(18,263)

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia każdego czasu,

Mieszkanie z Meblami,

składające się z dwóch Pokoi i Kuchni, przy ulicy Niecałej, na 1m piętrze od frontu, pod Nr 614E, dom Sztencsa. Cena wynajmu Rs. 20 miesięcznie. Stróż wskaze.

(1—1)

—8438—(18105)

O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie świeże w Handlu

Ant. S t ę p k o w s k i e g o.

(39—0)

—7056—(15761)



OSTRYGI OSTENDZKIE,
codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej E. Koe-
lichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
(14—20) —8006—(17,437)

O S T R Y G I
Ostendzkie i Holsztyńskie,
z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do
Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Tea-
tralnym. (47—0) —7002—(15574)

Restauracja Hotelu Maringe,
otrzymuje codziennie transporty świeżych **OSTRYG** i **HOMARÓW**, oraz poleca się doborowymi **WINAMI** ze znanej
od lat dawnych piwnicy L. Maringe.

Przyjmuje również wszelkie Obstalunki na **OBIADY** i **KOLACJE**, tak u siebie, jako też i na mieście, po cenach u-
miarkowanych.

Tamże są do nabycia różne **KONSERWY** fruktowe wła-
snego wyrobu, za cenę bardzo przystępną; za dobroć któ-
rych poręcza.

PINTSCHER.
(6—15) —8102—(17604)

W CAFÉ RESTAURANT
na Nowym-Swiecie, wprost ulicy Śto-Krzyszkiej
Dziś, Południca z rożną od 8 wieczorem.
Jutro, Schab z kapustą od 10 rano.
W każdej porze wszelkie dziennym jadłospis-
sem objęte Potrawy.
Obiady po kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej
po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.
W każdej porze można dostać Drobni, Zwierzyny,
Kotletów cielecych i baranich, Bifsztyku, Rozbrat-
lu po wiedeński, Zrazów à la Nelsoni i innych potraw.
Od godziny sej z rana **KAWA** ze śmietanką i **HER-
BATA**.—**Codziennie z rana**: od god. 10 **Kieł-
basa z rożną** z kapuszą, porcja po kop. 10.
(3—0) —8328—(3374)

TEATR WIELKI.
Dziś: **GIZELLA.**
Jutro: **ZAMPA.**
TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Gra w komórki.**—**Ciecha woda brzegi
rwie.**—**Piękność uderzająca.**

**Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pię-
knych**, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Ka-
zimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Nie-
dziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Dziś i dni następnych, oprócz Piątku, **Przed-
stawienie Teatru Izraelskiego**, na
Placu Muranowskim. Bliższe szczegóły afisze donoszą.
(12—16) —7691—(16873)

ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu
Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie
Magji i Obrazów nikiących** przez Joachima
Lessera, Magika. (7—20) —8282—(17355)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym
ELBORADO, przy ulicy Długiej, muzyka
pod dyrykcją P. Piotra Eibla, uprzyjemniać bę-
dzie chwile Szanownej Publiczności. (42—0)—7138—(15885.)

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nro 411,
codziennie przedstawienie Pro-
fessora **Wyzszej Magji, Antonio Phi-
ladelphia.**
Na zakończenie nadzwyczajne przedstawienie: **Cho-
dzenie głową po suficie.**
(45—0) —8007— (15425)

**PROGRAM KONCERTU
Antoniego Stolpego,**
z towarzyszeniem Orkiestry Teatru Wielkiego,
w Sali Resursy Obywatelskiej,
dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1868 roku:

- CZĘŚĆ I.**
1. Uwertura symfoniczna na wielką orkiestrę, (A. Stolpego).
2. Sekstet na fortepian z towarzyszeniem 2ch skrzypiec,
alto, wiolonczeli i kontrabas, wykonają PP: Anger,
Stelmach, Myszkowski, Gebelt, Szulc i Autor, (Ant.
Stolpe).
a) Allegro moderato. b) Andante. c) Scherzo.
d) Finale.
3. Arja z op. „Lukrecja Borgia, (Donizettego),” odśpiewa
Panna Brzechffa
4. Rapsodia z tematów Hiszpańskich, (Liszt), wykona
A. Stolpe.

- CZĘŚĆ II.**
5. Scena dramatyczna na wiolonczellę, z towarzyszeniem
kwintetu smyczkowego, wykona J. Mączyński, (Ant.
Stolpego).
6. Śpiew, (słowa W. Hugo), z towarzyszeniem kwintetu
smyczkowego, odśpiewa P. Mikulski, (A. Stolpego).
7. Trzy Pieśni w formie etudy, (A. Stolpego), wykona na
fortepianie Autor.
8. Zalotna, Mazur, (F. Chopina), odśpiewa Panna Brzechffa.
9. Hommage à Mendelssohn, wielki Marsz, (A. Stolpego),
wykona orkiestra pod dyrykcją Autora.
Początek o godzinie sej wieczorem.
(1—1) —8461—(18135)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r.

Monety i Papiery.

Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 5 rs. 6
Dukaty Holend: rs: 3 k: 44. rs 3 k: 40
Oblig skarbowe 100 rs, (oprócz kup):
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864
z r: 1866
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej
Oblig Towarzystwa Kred: Ziems:

Żądano Płacono

Ruble i kop: sr.

—	—	—	—
84	15	—	—
80	15	—	—
68	—	67	65
139	—	138	50
—	—	134	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
94	50	94	—
—	—	90	—
99	50	99	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 85%
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 10

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119³/₄; k. — rs: 119 k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 34 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 75 rs. 87 k. 45
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k: 80 rs. 91 k. 65.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 7 Gru-
dnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 70 do rs. 6
kop: 55; żyta od rs. 4 k. 87 do rs: 5 k: 10; Jęczmienia 4 i 2-rzę-
dowego od rs. 4 k: 50 do rs. 5 k: 10; owsa od rs. — kop: —
do rs. 3 kop: —; kartofli od rs. 1 kop: 5 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono, dnia 7 Grudnia, za wiadro od rs. 2
k. 79 do rs. 2 k. 88; za garn: od rs: — k. 92¹/₂ do rs: — k. 95.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, posiada w komisie następujące dla młodego wieku książki:

BAYER JULJAN. Pogadanki astronomiczne. Rs. 1 k. 20.
BECKER K. F. Obłędzenie Troi. Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niemieckiego, z 5 miedziorytami. Rs. 1 kop. 50.
BLANCHARD PIOTR. Małe dzieci. Powiastki tłumaczone z francuzkiego z 12 rycinami czarnemi Rs. 1, z 12 rycinami kol. rs. 1 kop. 65.
CARPENTIER M. Opowiadania dla dzieci. Dzieło uwieńczone przez akademię francuską. Wydał T Kże L. kop. 60.

FOA E. Mały Robinson paryzki. Powieść dla dzieci przełożona z francuzkiego, przez Teofila Nowosielskiego. Z ryciną rs. 1.

GUMPERT T. Mały żebrak czyli mól się i pracuj. Powieść przełożył z niemieckiego Teofil Nowosielski. Drugie wydanie z rycinami kop. 75.

JACHOWICZ ST. Podarek dzieciom polskim z pozostałych pism, kop. 20.

— Rozrywki dla młodzieży rzemieślniczej, obejmujące między innemi najnowsze prace Jana Gregorowicza, 2 tomy kop. 30.

KOPCIUSZEK dla grzecznych dzieci, przez Teofila Kl. z Bydgoszczy, kop. 90.

KOWALSKI ST. Ojciec Bogumił, czyli opowiadania moralne o dziełach Boga Przedwiecznego w porządku natury dla młodzieży ułożone, kop. 37 1/2.

LEJA E. Nowa kolenda dla dzieci, kop. 25.

ŁAPCZYŃSKI K. Wiązanie Józia, kop. 20.

Natura w swoich zjawiskach. Książka dla młodego wieku, kop. 20.

NOWY TESTAMENT. Żywot Jezusa Chrystusa według ewangelistów, w 66 stalorytach zdjętych z obrazów wielkich mistrzów rs. 2.

PRZYGODY małej Wandzi. Powiastka dla dzieci od lat 5 do 10, z sześcioma kolorowanymi rycinami. Napisał A. L. kop. 30.

ROŚCISZEWSKA P. Kilka słów do mojego syna, rs. 1.

TERENIA, SKOWRONEK i SIEROTKI. Dwie powiastki przez przyjaciółki dobrych dzieci, kop. 40.

WIELOGŁOWSKI W. Lalka od dziadunia. Powieść dla dzieci od lat 5 do 10, z obrazkami kolorowanymi; wydanie drugie kop. 50.

— Podarek dla grzecznych dzieci. Ozdobiony 24 obrazkami kolorowanymi, wydanie drugie. rs. 1.

WYCIECZKI w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. 3 Tomy. Tom I i II po k. 75. Tom III, kop. 90. (1—4) —8271.

NA GWIAZDKĘ

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

Ferdynanda Hösicka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego, przygotowała na nadchodzącą gwiazdkę, bogaty wybór książek dla młodzieży w oprawach gustownych i tanich jak niemieckiej i innych przedmiotów stosownych na podarki, mianowicie:

Gier towarzyskich, Kamigłówek naukowych, Zabawek Frebrowskich, Globusów, Tellurji, planetarji i Atlasów geograficznych.

Zaopatrzone jest również w liczny zbiór dzieł ilustrowanych i w wydaniach ozdobnych. Ilustracje Dorego, Grandvillia, Karykatury Gavarniego i Chamma, oraz wychodzące w ostatnich czasach wydania oper i kompozycji klasycznych muzycznych, które po niesłychanie tanich cenach sprzedaje. (2—5) —8254—

— Nakładem Składu i Abonamentu Nut **Józefa Zweigbauma**, ulica Miodowa, wprost Kościoła, wyszły w tych dniach dwie polki. CHARLOTTA polka, skomponowana przez Józefa Zweigbauma i RÓŻA polka.

Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na tamże zaprowadzony Abonament Nut doborowy, po cenach przystępnych; jako też na wielki wybór wydań tanich zagranicznych. (2—3) —8343—

Na Gwiazdkę,

ZA POŁOWĘ CENY

KSIĄŻKI różnej treści, dla dzieci i dorastającej młodzieży; **Abecadnik ilustrowany**; **Książki do Nabożeństwa** w gustownych oprawach; wyprzedają się, w mieszkaniu **Heleny Nowoleckiej**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 437, na 1m piętrze, wprost Gmachu Towarzystwa Dobroczynności. (3—6) —8246—

W Księgarni i Składzie Nut Muzycznych GEBETHNERA I WOLFFA,

oraz we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji, jest do nabycia

„R O H L W E S A,”

Nowy Lekarz,

czyli

sposoby leczenia koni, bydła, owiec,
i innych domowych zwierząt,
tudzież karmienia i rozmnażania onych;
z dołączeniem

weterynarji homeopatycznej popularnej,
przez

J. H. LEWANDOWSKIEGO.

Z dwiema tablicami. Edycja dziewiąta.

Cena Rs. 1 Kop. 50.

(2—3)

—8221—

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

JÓZEFA KAUFMANN,

przy ulicy Krakow. Przedm., wprost Resursy Obywatelskiej, wyszedł

KALENDARZ PREMJOWY ilustrowany na rok 1869.

Cena Kop. 22 1/2.

Kalendarz ten obejmuje: Część Kościelną i Astronomiczną, Część Literacką, Część Informacyjną.

Na główne premjum przeznaczona kopia z obrazu **KOSTICA, „SNYCERZ WIEJSKI.”**

Osoby na prowincji za nadesłaniem Kop. 30, otrzymają powyższy Kalendarz pocztą pod opaską krzyżową; należność nadsyłać może markami pocztowymi.

Na prowincji nabyć można: u S. Arcta w Lublinie, Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu, Możdżeńskich w Kielcach, Libermana w Radomiu, Białostockiej i Strumpla w Siedlcu, i Rubinsteinu w Sieradzu. (1—4) —8449—

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, otrzymała na skład główny:

WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO

Kalendarz Gospodarski, Informacyjny.

Z dodaniem konotatnika na wszystkie dni w roku 1869. Rok drug. Kraków 1868. Cena kop. 85, z przesyłku na prowincję rs. 1. Kalendarz powyższy znajduje się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji (4—0) —7879—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych GEBETHNERA I WOLFFA,

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny następującą książkę:

AMBROŻY GRABOWSKI,

wspomnienie z Krakowa,

skreślił

JANUSZ FERD. NOWAKOWSKI.

Warszawa 1869. Cena Kop. 50

(3—3)

—8222—

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH MICHAŁA GLÜCKSBERGA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Grodzickiego, Nr 7 (411),

otrzymała na Skład Główny:

Kalendarz Popularno-Ziemlański na rok 1869 (wydania rok 19) cena kop. 20.

Kalendarz ten obejmuje: Święta kościelne i uroczyste kościoła Rzymsko-Katolickiego, Prawosławnego i Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie.

Niedziele i święta są oznaczone kolorem czerwonym.

Deutscher Warschauer Kalender für das Jahr 1869 cena egzemplarza kop. 15.

Do kalendarza tego dodany jest **kalendarzyk kieszonkowy**; nadto obejmuje w sobie kalendarz ewangelicko protestancki. Osoby na prowincji za nadesłaniem kop. 25 na polski a kop. 15 na niemiecki otrzymują takowe pocztą pod opaską krzyżową, należność nadsyłana być ma markami pocztowymi.

Biorącym na tuziny odstępuje się znaczny rabat. Na prowincji sprzedają się powyższe kalendarze na tuziny u S. Arcta w Lublinie, H. Hurtiga i J. Mittwocha w Kaliszu, L. Możdżeńkiego i Goldhaara w Kielcach, Libermana w Radomiu, Kempnera w Płocku, Białostockiej w Siedlcach, Rubinsteina w Sieradzu, Schönfelda w Łomży.

(3-3)

—8175—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do Reskryptu b. Kommissji Spraw Wewnętrznych z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1866 roku, Nr 2377/13175. Magistrat oznajmia, iż świadectwo zabezpieczenia kapitału pośmiertnego na rs. 6,000, wydane przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1856 r., za Nr 324, zatraczone zostało, i wzywa zarazem osoby do pomienionego świadectwa pretensje mieć mogące, aby z takowymi w przeciągu roku jednego od daty ostatniego ogłoszenia w „Dzienniku Warszawskim,” do Magistratu Miasta Warszawy zgłosiły się.

Po upływie bowiem tego terminu Magistrat wyda interesantowi nowe świadectwo ubezpieczenia; utraczone zaś jako nieobowiązujące od tego czasu uważane będzie.

Warszawa, dnia 14 (26) Listopada 1868 roku.

P. o. Prezydenta,

Generalnego Sztabu Jenerał-Major Witkowski.

Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki.

(1-3)

—8451—(D. W.)

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1869 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r.. Sukna, flanelki, nankinu, kitaju i perkaliku na odzież dla biednych starozakonnych, oraz świec dla biura Dozoru Bóżniczego, szkółek religijnych i administracji Cmentarza starozakonnych, w ilości gatunkach i od cen warunkami licytacyjnymi objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejsze wadium w ilości rs. 120 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które niutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869 to jest

od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r. sukna, flanelki, nankinu, kitaju i perkaliku na odzież dla biednych starozakonnych, oraz świec dla biura Dozoru Bóżniczego, szkółek religijnych i administracji cmentarza starozakonnych w ilości gatunkach i po cenach w warunkach cytacyjnych zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów NN. (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 120 i na koszt ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

P. o. Prezydenta,

Generalnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki.

(1-3)

—8389—(D. W.)

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, na koszt i ryzyko terażniejszego dzierżawcy z przyjętych zobowiązań niewywiązującego się. Licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na 1-roczną, i 3 kwart. t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Października 1870 r. wydzierżawienie posesji miejskiej pod Nr 2273d w Warszawie przy ulicy Nizkiej położonej, wraz znajdującymi się na niej zabudowaniami, a to od summy dzierżawnej rs. 240, wyraźnie rubli srebrem dwieście czterdzieści rocznie, podotąd opłacanej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postapioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji, winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejsze wadium w ilości rsr. 24 i na koszt ogłoszenia rsr. 10 które niutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się wydzierżawić na rok jeden i trzy kwartały, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do dnia 1 (13) Października 1870 r. posesję miejską

w Warszawie pod Nr 2273d, przy ulicy Nizkiej położoną, wraz ze znajdującymi się na niej zabudowaniami, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), pods dając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 24 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jeneral-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancelarii **Zdzitowiecki.**

(1—3)

—8390—(D. W.)

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 12ej z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja, na sprzedaż więcej dającemu, Fabryki sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w gubernji Radomskiej położonej, wraz z zabudowaniami, domami mieszkalnymi, maszynami, sprzętami fabrycznymi i innymi przedmiotami znajdującymi się na gruncie.

Szacunek do licytacji rzeczony fabryki, z zabudowaniami, domami mieszkalnymi, maszynami, sprzętami fabrycznymi i innymi przedmiotami na gruncie znajdującymi się, ustanawia się na sumę rs. 17,700.

Szacunek postąpniony spłaconym być ma w ten sposób, że nabywca zapłaci w ciągu dni 30stu od daty licytacji jedną trzecią część summy szacunkowej wyżej oznaczonej, reszta zaś, wraz z kwotą na licytacji postąpnioną, pozostawioną będzie przy gruncie, do spłaty ratami amortyzacyjnymi, licząc po 5% rocznie na procent, a po 2% na umorzenie.

Wadium do licytacji wymagane jest w ilości rs. 1,770.

Szczegółowe warunki sprzedaży przejrzyć można każdodziennie w godzinach służbowych, wyjąwszy dni świątecznych, w Biorze Naczelnika Banku Polskiego.

Deklaracje podług wzoru niżej podanego napisane, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, z wyrażeniem liczb literami, adresować należy:

„Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna Fabryki sukna, wraz z zabudowaniami i ruchomościami znajdującymi się na gruncie, na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w gubernji Radomskiej położonej.

Do deklaracji należy dołączyć kwit Kassy Banku na wadium wyżej oznaczone, wniesione w gotowiznie lub papierach publicznych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 17 (29) Grudnia r. b. włącznie do godziny 11½ z rana.

Sprzedającą się Fabrykę razem z ruchomościami, chcę kupna mający, na miejscu obejrzyć może, za zgłoszeniem się do Burmistrza miasta Przedborza.

Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano), Roguski.

Naczelnik Kancelarii (podpisano), J. Makulec.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutku ogłoszenia Banku Polskiego z dnia Nr 42,416, podaję niniejszą deklarację, iż Fabrykę sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w gubernji Radomskiej położoną, wraz z zabudowaniami i ruchomościami na gruncie znajdującymi się, obowiązuję się kupić za sumę rubli srebrem, (wypisać literami ofiarowaną sumę), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętem.

Kwit na złożone w Kassie Banku wadium w summie rs. 1,770, wyraźnie rubli srebrem tysiąc siedmset siedmdziesiąt, dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w dnia r.

(Podpisać imię i nazwisko).

(2—3)

—8228— (D. W.)

Kantor warszawskiego Aleksandrowskiego wojennego szpitala, podaje niniejszem do wiadomości, iż stosownie do decyzji z dnia 23 Listopada (5 Grud.) r. b.,

w Błórze Kantoru odbywać się będzie dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., o godzinę 12-ej w południe licytacja, zaś w dniu 3 (15) Grudnia r. b. przetarg na dostawę do 2 piwnic szpitalnych **lodu**. Życzący zatem podjąć się tej dostawy, zechcą w dniach licytacji i przetargu zgłosić się do Kantoru Szpitala o godzinie 9-ej z rana z kaucjami i świadectwami, dostatecznie przekonującymi o ich stanie, dla przejrzenia warunków dostawy. — Nadzorca Szpitala Major

(2—3)

—8434—(D. W.)

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, chcąc zakłać swój zaopatrzyć w prawdziwe Toruńskie pierniki, sprwadziłem umyślnie sławnego piernikarza z Torunia, przyszykowałem już kilkanaście gatunków po cenie najprzystępniejszej. Kupującemu za 90 kop. dodaje się za 15 kopiejek. Z piernikami temi, a szczególnie z brukiem warszawskim, z migdałami, orzechami i cykatą, polecam się Szanownej Publiczności.

(3—3)

—8316—(17,990)

K. GROHNERT.

W Fabryce Fortepjanów A. JANISZEWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1257 (nowy 41), wyrabiają się Fortepjany Palisandrowe i Mahoniowe według najnowszej metody. — Tamże jest do sprzedania **Fortepian** używany, z całym Błatem, 3ma Szprejcami, dentrem leżącym; oraz **Planino** używane o 7miu oktawach. — Taż Fabryka przyjmuje wszelkie reperacje Fortepjanów i Pianin.

(2—3)

—8430—(16586)

Kantor Maurycego Fajansa w Warszawie przy ulicy Trębackiej, pod Nr 638 (dom dawniej Steinkellera) otrzymał w komis z Nowego-Yorku znaczny transport SKÓR amerykańskich (wyrób Cronketta) do pokrycia mebli, powozów i t. d., o czym zawiadamia się PP. Tapicerów, fabrykantów powozów, Siodlarzy i handlujących. Sprzedaż wyłącznie na sztuki. Handlującym korzystny rabat. W transporcie tym znajdują się gatunki wcale tu nieznanne, imitujące mahon, palisander, orzech ijesion, które również z korzyścią używane być mogą do lamperji pokojowych, gdyż od wilgoci ochraniają. (3—3) —8345—(18,051)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,

świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien. — Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (6—6) —8083—(11319).

Otrzymałszy bardzo znaczny Transport prawdziwej Amerykańskiej

NAFTY i LIGROINY,

obniżyłem do cen dotąd niepraktykowanych:

Ligroina, Garniec Kop. 75,

Nafta, Garniec Kop. 80,

Lampki ligroinowe kuchenne i warsztatowe po Kop. 25;

w Składzie Szklą i Nafty

KAROLA WIEDMANNA.

Podwal Nr 482, w domu Wgo Mrozowskiego.

(2—6)

—8429—(18136)

GŁÓWNY SKŁAD HURTOWY CYGAR PAPIEROSÓW I TYTONIÓW J. ROSENBLUMA,

ULICA SENATORSKA, PLAC RESURSY KUPIECKIEJ, NUMER 471b.

Posiada znaczne zapasy CYGAR importowanych hawańskich w wyborowych gatunkach jakoteż Pakitosy Guatemala w słomce. Od wszelkich wyrobów Tabaczných z najlepszych fabryk ruskich i krajowych, odstepuje się rabat, przy sprzedaży en gros, do sprzedaży zaś detalicznej urządził 3 Filje, z których 1-sza mieści się w domu Bajera, róg Królewskiej i Krak.-Przedm., Nr 412a, 2-ga pod Nr 1253 róg Wareckiej i Nowego-Swiatu; 3-cia zaś w domu Hr. Przeddzieckie go Nr 471a, ulica Senatorska, obok Statuy Ś-go Jana. — Zadaniem tych 3ch Magazynów pomocniczych jest, obsłużyć Szanowną Publiczność wyboro wym towarem po cenach stałych na każdym pakunku oznaczonych. (1—5) —8431—(18,153)

RUPTURY

mogą być wyleczone przez użycie **Bandaża elektro-medycznego**, wynalazku Dra Marie, mieszkającego w Paryżu na ulicy de l'Arbre Sec Nr 44, za który otrzymał brewet wynalazku na lat 15. Dostać można w Warszawie w Składowach Materiałów Aptecznych P. Gallego na ulicy Senatorskiej. (9—24) —6930—(6781)

WIZYKATORJE

ZWANE ALBESPEYRES

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych z rozkazu rady zdrowia publicznego. Wizykatorje te, które noszą podpis Albespeyres, na etykiecie zielonej, działają w sześć lub ośm godzin najdłużej. Prócz tego **Papier Albespeyres** utrzymuje z siebie samego ropienie, obfite i regularne bez woni, ani dolegliwości. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **Albespeyres**.

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademię medyczną francuzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na stu osobach dotkniętych zaraźliwymi chorobami. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze nad wszelkie preparacje z **Kopahu**. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademię medyczną. — W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr soi w głównych aptekach za granicą. (11—24) —4296—(9969)

PASTYLKI UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE Z MLEZANU SODY I MAGNEZYI P. BURIN du BUISSON

Wyborny ten środek, przepisywanym jest przez najznakomitszych lekarzy Francji, przeciw rozstrojeniu funkcji trawienia żołądka i kiszek, jak np. w bólach żołądka, zapaleniu kiszek, w trawieniach długich, trudnych lub bolesnych, w odbijaniach, w odęciach żołądka i kiszek, w womitach następujących po jedzeniu, w braku apetytu, w opadaniu z ciała, w żółtaczce i w chorobach wątroby i krzyża. Znajdują się w Warszawie w Składowach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (5—32) —7721—(17414)

Drzewo Sosnowe w Saźniach

PROSTO Z LASU,

suche w szczapach 1 1/2 łokciowych z ustawieniem na miejscu trzeciego dnia po zamówieniu, Zamówienia przyjmuje Skład Papieru Karola Wojczyńskiego, ul. Wierzbowa, Nr 614b. (3—6) —8371—(18,123)

SPRZEDAŻ



WYROBÓW

TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO W ULADÓWCE

Ulica Ryńska naprzeciw Banku, dom JW. Hr. Przeddzieckiego, Nr 2 (471a)

POSIADA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA ZNACZNE ZAPASY:

Likierów na sposób francuzki: *Benedyktyński, Chartreuse i t p, holenderski i włoski, Koniaki, Rumy, Arak de Goa, Essencja ponczowa, Krople zwane bitter de Hollande, Alkohol czysty używany zamiast francuzkiego w znaczniejszych zakładach fotograficznych w Warszawie, Wódki słodzone i bez cukru, Kimmle, Alasch, jałowcowa, ocet w różnych gatunkach, Makaron pod rosół, Krochmal pszenney i wyborna Woda kolońska;*

CENY STAŁE I UMIARKOWANE, DLAPP. KUPCÓW RABAT.

Wyroby te znajdują się w większej części zakładów i handlów w Warszawie, na prowincji zaś: *W Petrokowie u Panów Michalecki et Zalewski, Meyer et Roman, Sosnowski; w Radomiu J. Herding, L. Michalski, Wł. Roze; w Kielcach Degelmann, Hoenigmann, Majicki; w Łomży K. T. Sosnowski i Spółka, Tchórzewski; w Kaliszu Schmiersztein; w Płocku M. Loewenstein, Melanowski, L. Olszewski, Mętlewicz, Zyskind; w Siedlcu Olkusi; w Lublinie Błaszczykiewicz, Choderski, Hoene, J. Miklaszewski, Semadeni, Zgodziński, Scheinmann; w Zgierzu Bretschneider, L. Oczechowski; w Łodzi Schwetisch, Schantzer, J. Zwoliński i Spółka, L. Orzechowski; w Częstochowie Fuchs, J. Grabowski, w Nowym Dworze Feinkel; w Zakroczymiu Goldschweier Izaak; w Ożarowie Górecki; w Pniewie Garczyński; w Włocławsku Różański, Kwiatkowska; w Lipnie J. Hermann; w Radzyminie Januszowski; w Górze Kalwarii Januszowska; w Minsku Kowalski; w Sokolowie Konstantynów; w Suchedniowie Meizner; w Wieluniu Nowiński; w Radomsku Nęcki, w Radlinie B. Parys i Spółka; w Kutnie Stępowski; w Modlinie Węgrów; w Sieradzu Wołkowicz w Rawie Schweitzerowa i t. d.*

Zagranicą zaś: *W Prusach w Bytomiu Fiedler; w Belgii w Liege Charlin.*

(1—6)

—8450—(18,246)

DENTORINE RIGAUD

czyli Elixir z rośliny zwanej Kopalnikiem (arnica), do czyszczenia zębów, odświeża ona i perfumuje przyjemnie usta, wzmacnia dziąsła, oraz zabezpiecza zęby od próchnienia.

CRÈME DENTIFRICE SOLIDIFIÉE

Zalecamy tę nową, wykwintną i przyjemną pastę, udziela ona zębom świetny połysk i białosć, wzmacnia dziąsła, a nie jest bynajmniej niebezpieczną, jak wszelkie proszki i opłaty zawierające kwasy, które szkodliwie działają na emalię zębów. Pasta ta nie zostawia żadnego osadu na szczotce, barwi tylko jej szerść na różowo i udziela tej samej barwy dziąsłom i ustom.

Skład w Warszawie w Magazynie Perfum i Wytworów toaletowych **P. Pohoreckiego**; w Paryżu u Fabrykanta **P. Rigaud et Comp.**, 45 rue de Richelieu.

(3—14)

—7754—(16916)

NIEZYT

grypy, katary, zapalenie pierśi, ustępują przed użyciem

PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Apteczce **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych (7—32) —5808—(15610)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

prawdziwa Amerykańska, Wheelera et Wilsona, bardzo mało używana, za znacznie mniejszą cenę, przy ulicy Elektralnej pod Nr 787, w podwórzu na dole, w mieszkaniu Nr 14. (1—3) —8447—(18194)



OSOBA, któraby wypożyczyła na rok

Rubli sr. 500,

może mieć w procencie Mieszkanie i całodziennie życie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(3—3) —8335—(18003)

ZABAWKI DZIECINNE.

Lamigłówki matematyczne, jeograficzne, historyczne, alfabetyczne i loteryjne; *Harmoniki*, Melodjony i Pianina; *Trąbki* i Puzony; *Volier*y, *Laternie magiczne*; *Obrazki* komiczne w ramach, poruszające się za nakręceniem; *Grzechotki*, *Strzelnice à la Wilhelm Tell*; *Konie* poruszające się; Serwisiki porcelanowe i inne; *Kuchnie*; *Przybory myśliwskie*; *Menażerje*; *Bilboquets*; *Folwarki* szwajcarskie; *Młynki*; *Bilardy* chińskie (*Tivoli*); *Wojska*; *Szable*; *Fuzje*; *Pistoleciki*; *Skrzypce*; *Okrety*; *Potrząski* na ptaki; *Rycerze*; *Globusy*; *Niespodzianki* (atrapy); *Baloniki* gumowe; *Lalki* różne; *Maski* porcelanowe z włosami i bez; *Korpusy* do tychże; *Ozdoby* do choinek; *Tamburyna* i *Bębenki*; przybory *Architektoniczne* i *Stolarskie*; Gry towarzyskie i t. p.; nadeszły do Magazu Galanterijnego *D. Szeifstein*, ulica Miodowa, dom Grabowskich, Nr. 495 (3).

(2—2)

—8418—(18147)

W Magazynie **Walerji Czerniejewskiej** przy ulicy Niecałej Nro 614 lit. G, drugi dom od Ogrodu Saskiego, po lewej stronie, sprzedają się **KRYNOLINY** wełniane, w najnowszym fasonie, stosowne na obecną porę, po rubli sr. 4; od roboty zaś tychże, bierze się po rsr. 1 — Tamże są i **PONCZOCHY** prawdziwe wełniane cienkie, ponsowe i amarantowe, po kopiejek 75.— Jest tam także i **KOSZ** do **Kwiatów**, z powodu braku miejsca, do sprzedania.
—7,167— (16,714.)

Potrzebna jest

Panna do szycia bielizny,

obeznana z Maszyną Komierowskiego.

Bliższa wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu po-Wizytkowskim, Nr 38 nowy, u Pani Mariji Ziffen, utrzymującej Zakład Szycia Bielizny.

(3—3)

—8367—(18048)

Dwa Ogiery rosłe,



Ruskiej rassy, są do sprzedania, w Alei Ujazdowskiej Nr 1714c, (nowy 5). Wiadomość u Stróża Wojciecha.

(2—3)

—8413—(18138)

W MAGAZYNIE MÓD

EMILJI I FLORENTYNY,

przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej, obok Apteki pod Nr 593, na obecną porę przysposobiliśmy Kapelusze aksamitne od rs. 3 do cen znacznie wyższych, podobnie Kapelusze kastorowe, okrągłe z ubraniem od rs. 1 k. 50, Kapturki dziecinne, Baszłyki, Czepeczki, Ubiorki. Przyjmują się także do roboty Suknie, Salopy, wszelkie szycie na maszynie, po cenie bardzo umiarkowanej, z czem polecamy się Szanownym Panom.

(3—3)

—8386—18,124)

SKLEP

z kompletnem Urządzeniem, przy jednej z najpryncypalniejszych ulic, jest do odstąpienia. Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych J. G. Arnhold, ulica Senatorska, dom Wgo Piotrowskiego.

(2—3)

—8395—(13155)



B. Urzędnik, mogący dać za sobą ręczenie Osób odpowiedzialnych, lub Kaucję, pragnie przyjąć obowiązek **Kassjera** w jakim Zakładzie, lub **Rządcy** znacniejszego domu. Osoby interessowane raczą nadesłać swoje adressy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literami K D.
(3—3) —8322—(17998)

AKUSZERKA,

opatrzona dyplomem Medyko-Chirurgicznej Akademji St.-Petersburgskiej, znająca języki: polski, rossyjski, niemiecki i szwedzki; zamieszkała przy ulicy Mostowej, pod N-rem 233 (nowy 26), ma **pokój osobny przyzwoicie umeblowany**, gdzie przyjmuje **w każdym czasie** Osoby, spodziewające się słabości, którym zapewnia troskliwą opiekę; nadto, poleca się wszystkim Osobom, potrzebującym pomocy we własnych Ich mieszkaniach. — W. H.

—7,354—(16,161)



Owczarnia Zarodowa Czystej Krwi

SAATEL,

w dniu 18 Stycznia o godzinie 12 z południa odbędzie się licytacja 110 sztuk dwuletnich Tryków rassy

MERINO.

Programy za zgłoszeniem się, udzielane będą począwszy od dnia 1 Grudnia r. b.

Saatel bei Barth in Neu-Vor-Pommern.
R. HOLTZ.

(6—9)

—7575—(16,542)

MAGAZYN OBUWIA MĘZKIEGO

JAKOBA HAREFA.

Który przez lat 20-tu egzystował przy ulicy Wierzbowej i róg Niecałej pod Nr. 614c, obecnie przeniesiony został na ulicę Niecałą, do domu Cara Nr. 614d, drugi dom od rogu na prawo, oraz zawiadamia Szanowną Publiczność, że także otworzony został w pomienionem miejscu Magazyn OBUWIA DAMSKIEGO, w którym dostanie roboty gotowej na terazniejszą porę, oraz i Dziecinnego w najświeższym guście. Cena umiarkowana. Przyjmuje obstalunki i na czas wykonywa zamówienia. (2—3) —8387—(18156)

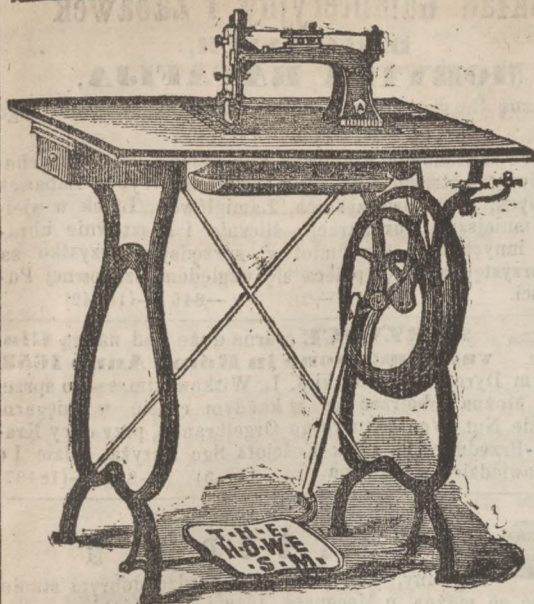


AKUSZERKA

mieszkająca od lat kilkunastu przy ulicy Stare-Miasto, pod Nr 38, w domu P. Julji Kuśmier-nika r. b., pod Nr 2406 przy ulicy Nowolipki, do domu Wgo Józefa Ungra. Dla osób spodziewających się słabości, ma oddzielny **Pokój**, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody, za cenę umiarkowaną.

(2—0)

—2406—(16471)



**NOWO OTWARTY SKŁAD
AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH
MASZYN DO SZYCIA,**

przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 638.

POD FIRMA:

KOENIGSBERGER et COMP.

Poleca Szanownej Publiczności następujące rodzaje maszyn:

1) Do szycia bielizny, gorsetów, lekkich materij i dla domowego użytku: Nową patentowaną maszynę W. TAYLOR'A o podwójnym, nieprującym się ścięgu **która niebawem po swem ukazaniu się w 1868 r., zaszczyconą została medalem przyznany jej przez N. Królowę Angielską. Nr. 1 — rsr. 42, Nr. 2 — rsr. 60, Nr. 3 — rsr. 65 i 67.**

2) Dla szewców męzkich i damskich, siodlarzy, kapeluszników i do wszelkich robót z rzemienia. Maszyny **originalne** HOWEGO z dewizą: „I serve, I tire not“, słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności. Po rsr. 90, 100, 115.

3) Krawcom i magazynom strojów do szycia materij ciężkich i innych: nową maszynę „FAVORITE“ o ścięgu cwiązanym, działającą bez żadnego stuku, która tak ze względu konstrukcji, jak dokładności roboty i przystępności eny, wytrzymuje wszelką konkurencję. Rsr. 100.

4) Maszynki ręczne, po rsr. 17.

Przez umiarkowanie cen, z pierwszej ręki otrzymywanych maszyn i przyborów do szycia, jak również ułatwieniami robionemi nabywcom, usuwamy trudność, jaką napotykały familje i zarządzający zakładami w zaopatrywaniu się w te, tak użyteczne i dziś prawie niezbędne, narzędzia. Posiadając przytem zdolnego mechanika, możemy ręczyć za dobrą budowę maszyn; a zarazem skutecznie i szybko i dokładnie dane nam zlecenia. Prospekty i próbki szycia na każde żądanie udzielają się gratis.

KOENIGSBERGER et Comp.

Agencja Generalna na Wszech Rosję i Królestwo Polskie.

PP. Kommissanci kupujący en gros raczą zgłaszać się do kantoru przy tymże składzie.

(4—6)

—8150—(15,104)

**MAGAZYN
PŁOTNA, BIELIZNY I NOWOŚCI,
R. BRÜNER,**

przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 2),

zawiadamia Prześwietną Publiczność, że z dniem 23 b. m., rozpoczyna

WYPRZEDAŻ

Płócien kopowych i webowych z różnych Fabryk Zagranicznych, Nakryć i Serwet stołowych, Serwetek desserowych, Chustek płóciennych i batystowych, Bielizny męskiej i damskiej, Skarpetek, Pończoch, Kaftaników i Spodni wełnianych, Haftów i t. p.,

po cenach zupełnie niższych;

oraz Wyrobów wysortowanych, jako to: Sukienek dziecięcych, Kołnierzyków damskich i różnych Przedmiotów wełnianych

po cenach niżej kosztu.

(1—3)

—8437—(17411)

**PASTYLKI PIERSIOWE
ze soku głowiastej sałaty
i laurowych liści.**

PP. GRIMAULT et Comp.

Są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszel, rozżądlenie w płucach, katary uporezywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzania mocnego kaszlu (połączonego z odplwaniem i kokułszem).

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych Ford Ang. Gallaga, Ludwika Snięgo i M...



Jest do sprzedania

BILLARD,

za cenę umiarkowaną.

BILLARD,

za cenę umiarkowaną.

Wiadomość pod Nr 1656/7A, przy Placu Śgo Aleksandra Nr 4 mieszkania.

(1—3)

—8439—(18192)

MAGAZYN STROJÓW KLECZEŃSKIEJ,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73,
czwarty dom od ulicy Królewskiej,

oprócz znacznego doboru KAPELUSZY różnego fasonu, KAPTURÓW, CZEPECZKÓW i innych szczegółów Strojów Damskich, przygotował w różnym rodzaju i różnych kolorach **BASZLYKI** (Capuchons Algeriens), w cenie od czterech do dziesięciu rubli, o czym Szanowną Publiczność zawiadamiając, ma zaszczyt Jej względem się polecić.

(1—3) —8454—(18227)

Skład Główny Węgla Kamiennych.

Pod firmą J. KALISKI et KOBRYNER, przy rogu ulic Twardej i Żelaznej Nr 1090 b. Przyjmują się obstarunki w składzie, oraz w mieszkaniu przy ulicy Nowo-Karmelickiej Nr 2375 e u pana Kobrynera i w mieszkaniu przy ulicy Długiej Nr 557 w oficynie na prawo u p. Szymanowskiego, Węgiel w najlepszym gatunku sprzedawać się będzie jak dotąd, po kop. 75 z odstawą. Skład ten zaruca za punktualne dostawy. W Składzie także sprzedają się Węgla na waga.

(1—3) —8432— (18,243)

Do Składu Jana Gridina Ilgo,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1252,
nadszedł świeży Transport

JESIOTRA świeżego i **STERLEDY**.

(1—2) —8472—(18245)



**W SKŁADZIE
NASION i CUKRU**



J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej wprost Banku, w domu Hr. Przeddzieckiego, dostać można:

DROŻDŻY suchych prasowanych, **CUKRU** w głowach i mące (po cenie niższej); **KAWY** najlepszej Kuba, **OCTU** winnego z Bordeaux i estragonowego; **OLIWY** najlepszej Prowanckiej, **SWIEC** stearynowych z fabryki J. Hoch'a, oraz **MUSZTARDY** Francuskiej z własnej fabryki w rozmaitych gatunkach na garncie, tuziny i słoiki, również oryginalnej Sareptskiej i Angielskiej na funty i słoiki. Tamże dostać można **CEBUL KWIATOWYCH** oryginalnych hollenderskich. (1—3)—8436—(18224)

Są do sprzedania

4 Lichtarze srebrne,

nowe, 84ej próby, i dwa małe 12ej próby; kilkanaście sztuk **NUMIZMATÓW** srebrnych, za bardzo mierną cenę. Ulica Krochmalna Nr 29 nowy, w podwórzu na 2m piętrze, Nr 17.

(1—3) —8433—(18198)

OGŁOSZENIE.

Aba Nadelwejs, Kuśnierz,

mieszka przy ulicy Franciszkańskiej, róg Wałowej, Nr 1796B, w domu Hirszfińka, przyjmuje wszelkie Roboty Kuśnierskie i podkurzania, jak w domu, tak również i po domach prywatnych, gdzie z wszelką sumiennością i akuracnością wykonują, polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Aba Nadelwejs, Kuśnierz.

(2—3) —8417—(18172)

Skład Galanteryjny i Zabawek

DZIECINNYCH,

MORYTA RATAFIJA,

za Żelazną Bramą, przy Saskim Ogrodzie, w domu Wgo Zweigbauma, Nr 413F,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta, otrzymał z Zagranicy Wielki Wybór Zabawek dzieciennych, Gier towarzyskich, Łamigłówek, Lalek w wielkich i mniejszych rozmiarach, ślicznie i kosztownie ubranych, i innych t. p. przedmiotów; sprzedając wszystko za nader przystępną cenę, poleca się względem Szanownej Publiczności.

(1—2) —8464—(18242)



SKRZYPCE czarne duże pod nazwą **Giovani Smorsone in Roma Anno 1653,**

po byłym Dyrektorze Muzyki J. L. Witkowskim, są do sprzedania. Można obejrzeć je w każdym czasie w Księgarni i Składzie Nut Wgo Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Śgo Krzyża, gdzie i o cenie dowiedzieć się można.

(1—3) —8423—(18197)



Jest do sprzedania

Fortepjan

używany, ale jeszcze w bardzo dobrym stanie. Obejrzeć go można u Mecenasa Józefa Brzezińskiego, ulica Miodowa, dom Grabowskiego, Nr 495.

(1—3) —8643—(18247)

Młoda Osoba poszukuje miejsca,

za **Pannę Służącą**, na wieś, lub też do Magazynu na prowincję, do sukien. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Magazynu W. Sobolewskiego. (1—3) —8440—(18191)

KANTOR LOTERJI i WEKSŁU

Józefa Dawidsohna,

Uprasza Pana Pułkownika grającego **Dwie Ćwiartki** Nr 17,229, pod znakiem 21, w miejsce których otrzymał 2/4 17,230, by raczył wstąpić do Kantoru dla uregulowania tej omyłki.

(1—1) —8465—(18223)

Przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Śgo Antoniego, pod Nr 468/9, jest do wynajęcia

L O K A L,

składający się z 4ch Pokoi, 1 Salonu i Kuchni, za zniżoną cenę, a to zaraz lub od Nowego Roku.

(1—6) —8448—(18196)

W domu Wgo Elsnera, na ulicy Nowo-Senatorskiej, nad Czapnikiem Puryttem, na 2m piętrze, do odnajęcia od Nowego Roku.

Pokój widny, wytapetowany,

o 2ch oknach, od frontu, z wejściem od dziedzińca. Wiadomość na miejscu.

(1—3) —8466—(18241)

LOKAL w ogrodzie, złożony z 10-iu Pokoi, wraz z wszelkimi wygodami, dający się z łatwością podzielić na dwa mieszkania, jest do wynajęcia od Nowego Roku. O bliższych szczegółach poinformować się można w godzinach rannych pod Nr 1402b, (nowy 56), przy ulicy Marszałkowskiej.

(3—3) —8377—(18,126)

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu do odnajęcia

Lokal na 1-m piętrze,

od 1go Stycznia 1869 r. do 1go Lipca t. r., przy ulicy Żelaznej Nr 1127, świeżo odnowiony, składający się z 5ciu Pokoi, Salonu z Balkonem, 2ch Przedpokoi, Kuchni, 2ch Piwnic, Drwarki i Góry, za cenę Rs. 125. Wiadomość w tymże domu, pod Nr 3 mieszkania.

(2—3) —8381—(18104)

Wiadomości Literackie.

Książki dla młodego wieku

na nadchodzącą Gwiazdkę służyć mogące,

A WYDANE STARANIEM
KSIĘGARNI I SKŁADU NUT MUZYCZNYCH
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie.

Abecadnik do rozkładania, podług rysunków W. Gersona, z obrazkami kolorowanymi na każdą literę abecadła. Rs. 1.

Anezye Wł. L. Krótka nauka o ziemi i świecie. Wiadomości popularne z nauk przyrodniczych. Kop. 20.

— Księga najpamiętniejszych odkryć geograficznych; przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Podług najnowszych źródeł. Z wielu drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

— Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata. Z 6-ma rycinami. Rs. 1 kop. 50.

— Przypadki Robinsona Kruzo. Podług najlepszych źródeł dla dzieci polskich opracowane. z licznymi drzeworytami w tekście. Rs. 1 kop. 20.

— Toż samo z dodaniem 50 rycin. Rs. 1 kop. 50.

Arago Jakób. Podróż na około świata dla młodzieży, po polsku i po francuzku. Rs. 1.

Chęciński Jan. Dzień grzecznego Władzia w rymowanych ustępach opowiedziany działwie; z dodaniem różnych wierszyków. Z 13-ma drzeworytami, rysunki Juliusza Kossaka. Rs. 1 kop. 80.

— Opowiadania historyczne zebrane dla młodych czytelników. Z 10-ma drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

Dziakoński T. Rozmowy dziadka z wnukami. Rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 kop. 50.

Grzeczne dziecię czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się Po polska i po francuzku. Kop. 90.

Jachowicz St. Czytania Józki, dziełko przeznaczone dla młodych dziewczynek, mianowicie między 10 a 12 rokiem, kartonowane. kop. 75.

Izdebska Wł. Wieczory z babunią. Powieści opowiadania poświęcone dorastającej młodzieży polskiej. Z 24 rycinami. chromolitografowanymi. Broszurowane. Rs. 3 kop. 60, ozdobnie oprawne. Rs. 4 kop. 80.

Kraków Paulina. Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. Wydanie czwarte. Kop. 90.

— Pamiętniki młodej sieroty. Wydanie trzecie. Z 4-ma rycinami. Kop. 90.

— Wieczory domowe. Zbiór zabawek, opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych dzieci. Z rycinami kolorowanymi. Wydanie drugie. Rs. 1 kop. 20.

— Wspomnienia wygnanki. Wydanie trzecie. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

Leclercq Emil. Powieści prawdopodobne dla dzieci, spolszczone przez Jana Chęcińskiego. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

Lewestam H. Fr. Obrazki z pojęcia dobrej rodziny. Powieści dla grzecznych dzieci. Z rycinami czarnymi. Kop. 40. Z rycinami kolorowanymi. Kop. 60.

Mace Jan. Historia kęsa chleba, listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt. Z francuzkiego. Dzieło przeznaczone przez Kommissję Uniwersytecką w Paryżu na nagrody szkolne. Rs. 1 kop. 20, w oprawie Rs. 1 kop. 50.

Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci. Po polsku i po francuzku. Z rycinami kolorowanymi. Rs. 1 kop. 20.

Rodzina na bezludnej wyspie czyli Robinson Szwajcarski. Tłómaczenie F. S. D. dwa tomy w oprawie. Rs. 1 kop. 50.

Serwatowski X. Walery. Dzieje Starego i Nowego Testamentu krótko zebrane dla dzieci. Wydanie czwarte. Z wielu drzeworytami, w oprawie. Kop. 37½.

— Dzieje Starego i Nowego Testamentu, krótko zebrane dla dzieci. Wydanie drugie. Z 10-ma rycinami kolorowanymi. W ozdobnej oprawie. Rs. 1 kop. 80.

Śmiglelska Józefa. Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek. Serja pierwsza. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Rs. 1 kop. 50, Obrazki z życia bogobojnych i pobożnych Polaków i Polek, ofiarowane młodemu wiekowi. Serja drugi. Kop. 75.

Sto zadań małego rachmistrza dla nauki i zabawy dzieci, kartonowane. Kop. 40.

Szmidt Ks. Kanonik. 90 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1 kop. 20.

— 100 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1 kop. 20.

Szyller Leopold. Książka dla dzieci początkujących, obejmująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania wierszem i prozą, ćwiczenia i figury dla rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Z rycinami czarnymi kop. 90. Z rycinami kolorowanymi rs. 1 kop. 20.

Szymanowski Wacław. Obrazki z życia znakomych ludzi, dla młodego wieku. Zebrane i ułożone z różnych autorów. Wydanie ozdobione 10 rycinami. Warszawa 1866. Rs. 1 kop. 50 (7—12) —7880—

Na Gwiazdkę

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

Maurycego Orgelbranda,

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 1 nowy,

naprzeciw Posągu Kopernika,

posiada znaczne zapasy przedmiotów wchodzących w dziedzinę literatury i sztuki, dla wszelkiego wieku i stanu.
(4—10) —8323—

DONIESIENIA.

ZARZĄD WARSZAWSKIEGO OBER-POLICMAJSTRA, podaje do wiadomości, że w dniu 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 10 rano, w lokalu zajmowanym przez archiwum akt dawnych w pałacu Prymasowskim przy ulicy Senatorskiej, będzie miała miejsce publiczna głośna licytacja, na sprzedaż starych aktów i niepotrzebnych papierów, a mianowicie: papieru mogącego być użytym na ambalaż, około pudów 900, pud od rs. 1, i papierów, które koniecznie winny być zniszczone i mogą być sprzedane li tylko fabryce dla przerobienia na masę papierową, około pudów 300, pud od kop. 50. Chcący przystąpić do tej licytacji dla podpisania warunków licytacyjnych i przejrzania tychże, winni zgłaszać się do wydziału 2-go zarządu, każdodziennie wyjawszysy świat galowych i uroczystych do godziny 3-ej po południu, jak również przedstawić kaucję w ilości rs. 120 i na koszt licytacyjne rs. 12; czyli razem rs. 132, które nieterminującemu się przy licytacji, zaraz, zaś utrzymującemu się, po wypełnieniu w zupełności warunków licytacyjnych zwrócone zostaną. (2—3) —8362—(D. W.)

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 549 w wydziale II, o godz. 10-ej z rana w d. 28 Listopada, (10 Grudnia) 1868 r., sprzedany zostanie w drodze relicytacji działowej folwark Anielin, w dobrach Sierżni, okręgu brezińskim położonych obejmujący powierzchnię włók 8, morgów 25, pretów 83 miary nowopolskiej, na gruncie tegoż folwarku znajdują się zabudowania, jako to: trzy domy mieszkalne, czworaki zwane: spichrz, drwalnia, stajnia, wozownia, obora, owczarnia, stodoła o dwóch klepiskach i t. p.; oraz ogród owocowy. Wadium wynosi rs. 1,000 licytacja zaczyna się od summy rs. 5,033 kop. 33½. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w kancelarii Pisarza Trybunału, wydziału II, jako też u podpisanego Patrona, sprzedaż tę popierającego w Warszawie pod Nr. 2257o zamieszkałego. — Aleksander Kraushar. (2—2) —8402— (D. W.)

DOM KOMMISSOWY WYROBÓW I MATERJAŁÓW TECHNICZNYCH LEOPOLDA MEYERA,

przy ulicy Długiej, pod Numerem 557 (32 nowy) na Potkańskim.

Specjalność wszelkich potrzeb dla Cukrowni

OTRZYMAŁ W KOMISS:

1000 FORM DO CUKRU

rozmiaru 27 1/2 cali wysokości, 9 cali średnicy, całkiem nowych nitowanych, z jednej sztuki; wybornie lakierowanych.

OLEJ ANG. do smarowania maszyn, **LUBRYKATORY** szklane i metalowe do maszyn i transmisji, oszczędzające 60 procent smarowidła. Wyroby gumowe, Kiszki pariane, Płótna do filtrów, Pasy rzemieńne, belgijskie, Wentyle i Manometry, oraz albumin i t. p. artykuły z najlepszych fabryk zagranicznych znajdują się na składzie.

Przyjmuje zamówienia na świeże nasiona buraków cukrowych quedinburgskich Imperial, Wellmosen, pochodzące od najsłynniejszych plantatorów zagranicznych.

(2-6)

—8405—(18,168)

TRAN

OCZYSZCZONY

Aptekarza Karpinskiego

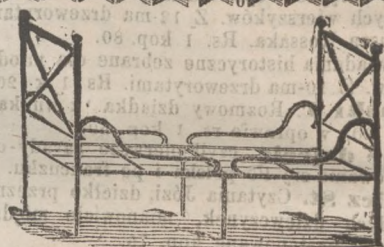
Z wafroby stokfiska, czerwony kopiejk 50 za flaszkę, czysty biały bogaty w jod, specjalnie przyrządzony w Norwegji, na moje żądanie do użytku lekarskiego, w smaku nicuśępujący oliwie z sardynek, po 60 kopiejk za flaszkę.

Sprzedaje się w mojej Apteczce, przy alcy Elektoralnej w Warszawie, oraz w wielu aptekach na prowincji i w Cesarstwie.

W KARPINSKI

—7966—(16,056)

(4-10)



DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Śto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich. Otrzymał znaczny transport **ŁÓZEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

Rs. 6 kop. 50 za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łózek składanych dziecinnych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

(8-15) —7811—(6681)

Osoba młoda, Polka,

znająca dokładnie język niemiecki, oraz krawiecczynę, pragnie przyjąć miejsce jako **BUNA** do dzieci. Wiadomość przy ulicy Piwnej, Nr 24 nowy, u Państwa Malinowskich.

(3-3) —8355—(18103)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w blodrach, rany, oparzenie, spaleniżny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc. Trąbki tego papieru cate kosztują 2 franki, połowki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Ang. Gallego i Ludwika Spiessa.

(9-12)

—6931—(2634)

FABRYKA I SKŁAD LAMP NAFTALINOWYCH WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 390, wprost Saskiego placu.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **LAMP** porcelanowych i metalowych, stołowych, wiszących i ściennych po cenach *statych*, niepraktykowanie niskich, a mianowicie:

LAMPY STOŁOWE SALONOWE z globami lub tulipanami od 3 rs. do 50 rs.

LAMPY WISZĄCE SALONOWE z globami lub tulipanami od 5 rs. do 200 rs.

LAMPY WISZĄCE do sal jadalnych z daszkami od rs. 3 do 75 rs.

LAMPY do czytania, pisania lub szycia, z daszkami mlecznymi od kop. 75 do rs. 6.

LAMPY wiszące billardowe, oraz Ample do buduarów i sypialni.

LAMPY kuchenne, nocne, warsztatowe i fabryczne od kop. 40.

LAMPY LIGROINOWE do różnego użytku domowego zastosowane od 35 kopiejek do rs. 1 kopiejek 30.

LATARNIE na słupy i kroksztyny do oświetlania ulic, oraz wiszące do bram i sieni.

PP. Kupcom i Blacharzom, poleca się powyżej wymienione **Lampy**, oraz części składowe tychże, jako to: Postumenty, rezerwoary, brennery, daszki mleczne i papierowe, globy, garnitury, knoty, cylindry, etc., po cenach fabrycznych z odstępniem rabatu stosownego do wielkości obstalunków.

LAMPY OLEJNE przerabiają się do nafty po cenach najprzystępniejszych. (14—19) —7236—(16,026)

**LIGROINA, jeden Garniec Kop. 75,
NAFTA w najlepszym gat. Gar. Kop. 90,**

W SKŁADZIE LAMP

J. Z BROŻEK,

róg ulic: Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, obok Ratusza,

Nr 461, dawniej Pałac Blanka.

(3—6)

—8388—(18107)

PLAC DUŻY

na SKŁAD DRZEWA,

lub innych przedmiotów, przy ulicy Smolnej i Alei Jerolimskiej położony, jest do wydzierżawienia. U-mówić się o warunki można w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, w numerze 27 lub u miejscowego Rządy domu. Z rana do 9-ej godziny, po południu zaś około 6-ej godziny.

(3—3)

—8363—(18,065)

Potrzebna jest zaraz Panna,

kompletnie uzdatniona do Magazynu Strojów Damskich, w mieście gubernialnem Kaliszu. Osoba życząca sobie przyjąć takowy obowiązek, zechce zgłosić się do Fabryki Kwiatów P. Joanny Bajburt, przy ulicy Trębackiej pod Nr 642, gdzie o warunkach bliższą poweźmie wiadomość.

(2—2)

—8373—(18068)



Perfumy angielskie Atkinsona: Ylang-ylang, Princesse Dagmar, Chypre, Violette, New-Mown Hay i wiele innych, Dywaniki Angorowe w różnych kolorach i deseniach.

Portmonety, Cygarnice, Pugłaresy, Koperty i Woreczki do pieniędzy, Tytonierki, Portfele, Sakwojaże, Nessesery i t. p.

Kapelusze męskie fantazyjne filcowe i korkowe, angielskie, Wachlarze balowe z kości, drzewa i jedwabne, otrzymał w tych dniach z zagranicy Handel Galanteryjny **Leonarda Kowalewskiego**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 445 wprost b. odwachu. (6—6) —8009—(17,465)

MAGAZYN

TOWARÓW BŁAWATNYCH WOLFA FINKELSZTEIN,

Za Żelazną Bramą przy Saskim Ogrodzie, przeniesiony został obok do nowego domu, pod Numerem 413 lit. G.

Magazyn ten obecnie w większych rozmiarach urządzony, zaopatrzony w najświeższe i rozliczne towary, poleca się Szanownej Publiczności, zapewniając, że jak dotąd tak i nadal usilnem jego staraniem będzie doborem i różnorodnością towarów, oraz przystępnością cen, zaskarbić sobie względy i zaufanie kupujących. (3—3) —8205—(17,811)

Zwyczajem praktykowanym w handlu, wysortowane zostały przez podpisanego poniżej wyszczególnione towary wełniane, jedwabne, lniane, konopne, bielizna stołowa i t. p., które po cenach znacznie obniżonych sprzedaje. Towary te pochodzą z najpierwszych fabryk zagranicznych i krajowych, zalecających się ustaloną sławą z dokładności, trwałości, gustu i rzetelności wyrobów, są niezsute i niezłe, składają się zaś z przedmiotów dotyczących najpierwszych potrzeb ubioru.

Uprowadzając Szanowną Publiczność o możliwości nabycia wzmiankowanych towarów po cenach niższych i dla każdego przystępnych, mam zaszczyt upewnić, że doskonałości wyrobów, oraz gustem i umiarkowaną niską ceną, zdołam potrzebę każdego zadowolić.

Spis zamieszczający się wyszczególnia bliżej rodzaj i przymioty towarów wysortowanych.

KORTY ZAGRANICZNE, ANGIELSKIE, FRANCUSKIE z fabryk Elbeuf i niemieckie, tak zimowe jako i letnie, na spodnie, całe garnitury do ubrania, i praktyczne na wieś do użytku przy gospodarstwie, w różnych kolorach zmianie nieulegających i w gustownych deseniach.

CACHEMIRY angielskie czarne szerokie, **RYPSY** na pokrycie futer dla dam, **SUKNO** francuskie granatowe po rs. 6 kop. 30 łokieć.

KORTY I SUKNA KRAJOWE z najwięcej renowanych fabryk, na różnego rodzaju ubrania damskie, męskie, dziecinne i na liberje, w rozmaitych trwałych kolorach gładkie i w deseniach, dające się korzystnie użyć na ubiory zimowe i letnie, Flanelki białe i kolorowe w wielkim wyborze.

MILTONY w ciemnych kolorach na paleta, żakiety i pokrycie futer.

MATERJE JEDWABNE prawdziwe ljońskie, w ciemnych kolorach z drobnym deseniem na suknie dla dam ubierających się poważnie.

KAMIZELKI WEŁNIANE od rs. 1 k. 80 do rs. 5; **AKSAMITNE** od rs. 4 do rs. 8, w różnych kolorach i deseniach do wyboru w znakomitej ilości.

SZALIKI WEŁNIANE od kop. 30 do rs. 3 kop. 60.

PŁÓTNA Szlązkie gospodarskie sztuka łokci 60 od rs. 14 do rs. 19.

„ Szlązkie apretowane „ „ od rs. 16 k. 50 do rs. 28.

„ Bielefeldzkie „ „ od rs. 22 do rs. 31.

„ Holenderskie „ „ od rs. 20 k. 50 do rs. 39.

„ Irlandzkie weby po łok. 68 od rs. 24 do rs. 40.

„ Goldenflachs weby „ od rs. 27 do rs. 50.

„ Prześcieradłowe bez szwu łokieć od kop. 70 do rs. 1 kop. 80.

BIELIZNA STOŁOWA. Garnitury na 6 osób, od ceny rs. 5 k. 50 do rs. 13 k. 50.

SERWETY deserowe za tuzin od rs. 3 k. 75 do rs. 6.

RĘCZNIKI tuzin od rs. 6 do rs. 17.

CHUSTKI do nosa tuzin od rs. 3 kop. 50 do rs. 10.

SKARPETKI białe i szare bądź niciane bądź bawełniane, tuzin od rs. 3 k. 50 do rs. 10.

OPRÓCZ POWYŻEJ WYMIENIONYCH I WYSORTOWANYCH TOWARÓW, SKŁAD MOJ CIĄGLE ZAOPATRYWANY BYWA W DOBÓR ŚWIEŻYCH ARTYKUŁÓW DO POTRZEBY, GUSTU I MODY ZASTOSOWANYCH.

J. NOWAKOWSKI, Ulica Nowosenatorska, Nr. 477a.



WYROBY GLICERYNOWE

J. D. SOMMERA

w Warszawie.

Nr 650, ulica Przejazd (wprost ulicy Długiej)



FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TOALETOWYCH.

Przebywając przez lat kilka za granicą dla wykształcenia się w zawodzie fabrykacji perfum i mydeł toaletowych, uczyłem się takowej w najpierwszych zakładach Francji i Anglii. Przez ciąg bytności swej za granicą, starałem się wszelkie wynalazki i ulepszenia na tem polu, jakie zdarzyło mi się widzieć zbadać dokładnie, a to w celu wprowadzenia takowych w praktyczne u nas zastosowanie. Już wówczas GLICERYNA okazała się najwyborniejszym środkiem do udelikatnienia pici; działa bowiem w wielu względach zbawiennie na skórę. Całą zatem uwagę moją zwróciłem na ten artykuł, a po wielu usilnych próbach, wyrób Gliceryn doprowadziłem do stanu zupełnej przezroczystości. Przymiotem tym głównie gliceryna mojego wynalazku wyróżnia się od wszystkich tak zwanych u nas gliceryn, za wyrób też mój zaszczycony zostałem medalem na wystawie w roku 1865 odbytej.

W fabryce mej wyrabiam:

1) Glicerynę w płynie zupełnie przezroczystą nadającą skórze w każdej porze roku miękkość i delikatność.

2) MYDŁO glicerynowe przewyższające dobrocią wszelkie inne mydła toaletowe.

Dla zabezpieczenia się od naśladowania, opatrzyłem każdy flakonik i każde mydło etykietą z moim podpisem i znakiem fabrycznym. Za tak opakowane wyroby co do dobroci i pochodzenia z mej fabryki, jedynie poręczam. Polecając się powyższemi wyrobami, przekonany jestem, iż one Szanowną Publiczność w zupełności zadowolnią.

J. D. SOMMER.



Wyroby moje nabywać także można w wielu Składach w Warszawie i na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą.

(5-10)

- 8061 - (17,542)

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryżkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi** dwa złote medale, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	1 kop. 60

PP. handlującym odstepuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Frel-der et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company
LIMITED LONDON

(42-104)

- 4697 -

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

CENY PERFUMERJI ZNIŻONE W ZAKŁADZIE PRYZJERSKO-PERUKARSKIM ŚNIECHOWSKIEGO,

Ulica Nowo-Senatorska, Nr 477, (nowy 8), przy placu Teatralnym.

Jakkolwiek zniżenie cła od perfumerji nastąpi dopiero z wprowadzeniem w wykonanie nowej Taryfy Celnej od dnia 13 Stycznia r. p., wszelako dla łatwiejszej sprzedaży wielkiego zapasu i możności sprowadzenia towaru przy niższem cła, z dniem 1 Listopada r. b. na perfumerji zagranicznej ceny zniżone zostały od 10 do 30%, w miarę jak który artykuł podług nowego cła nadal przychodzić będzie. W ten sposób podlegają zniżeniu ceny: wszelkie PERFUMY, WODY i OCTY toaletowe, POMADY, FIKSATOARY, KOSMETYKI płę udelikatniające. BIELIDŁO, RÓŻ, PUDRY, FARBY i WODY do włosów, MYDŁA i KREMY do golenia, oraz większa część MYDŁEŁ TOALETOWYCH; w tymże Zakładzie znajduje się w wielkim wyborze.

WODA KOŁOŃSKA PRAWDZIWA

z najcelniejszych fabryk w Kolonji n. R. tak na pojedyncze flaszki, jakoteż tuziny i w butelkach oplatających, w wielkościach całych szampanek, aż do najmniejszych buteleczek, od której chociaż cła podwyższonem zostało, jednak nadal po tychże samych cenach co dotąd sprzedawaną, będzie. Wszystkie też inne przedmioty tu nie wymienione, niezmiennie w swych cenach pozostają.

(3—3)

—7741—(16,458)

CZELADZ FOLWARCZNA

Z GÓR
PODKARPACKICH

PAROBKÓW,
z familją lub bezżennych;
FORNALI, WOLARZY,
PASTUCHÓW;

NADOWCZARZY z Czech,
OWCZARZYKÓW;

OWCZARZY górali,
KARBOWYCH;

CIEŚLI, STELMACHÓW,
KOWALI;

POBEREŻNIKÓW,
DZIEWKI;

POKOJÓWKI,
KUCHARKI i GOSPODYNIE;

Gorzelników i pomagli gorzelnianych;

Robotników do Cukrowni, Przędzalń

Poszukuje się znacznej **Gorzelni** w administracji, współkę lub dzierżawę.

i wszelkich rękodzielników fabrycznych do trzechletniej służby skontraktowanych.

Dostarcza jak zeszłych lat tak i w tym roku Dom Komisowo-handlowy **L. Sroczyńskiego** w Krakowie, Rynek, Nr 36.

(11—12)

—6463—(14,483)

KAPELUSZE AKSAMITNE;



w dobrym gatunku pod twarz po rs. 3 aż do 7, okrągłe także po rs. 2 kop. 50, aż do 6, jak modnie wykończone, sprzedają się w Magazynie Mód i Sukien Damskich Pani Pauliny Jędrzejewskiej, przy ulicy Śto-Krzyskiej drugi dom od Nowego-Swiatu za cukiernią Pana Semadniego Nr 1345. Magazyn ten zaopatrzony jest również we wszelkie przybory toaletowe damskie na porę jesienną i zimową, a wszystkich ceny stosunkowo są bardzo umiarkowane.

(2—3)

—8305—(17,957)

— Na nadchodzącą **Gwiazdkę**, polecają się dla dzieci:

Zabawki i Zajęcia Froeblovskie.

Dotąd wyszły:

DAR 1-szy FROEBLA: Pudełko, sześć piłeczek, objaśnienie, opis 40 gier w piłkę, muzyka. Cena kop. 50; DAR III FROEBLA: Pudełko z 8 sześciangkami, objaśnienie, 2 tablice, muzyka i powiastki. Cena 40 kop.; TRACTWO DZIECIECE: Wzory, opis, osnovy, paski, iglica, cena kop. 40; MAŁA SZKOŁA malowania dla dzieci (opis, tablice, chromolitografowane, czarne, farby i pędzelek. Cena 50 kop., bez farb 30. Dostać można we wszystkich księgarniach, składach papieru, zabawek i w składzie głównym w Redakcji Przeglądu Tygodniowego, przy ulicy Nowolipie, Nr 2414/15.

(2—3)

—8304—



MŁODZIEŃC

mający czas wolny, po swoim całodziennym zajęciu, a posiadający gruntownie język Niemiecki, Franczki i Polski, poszukuje sobie stosownego zajęcia w godzinach wolnych. Interesanci raczą adres swój złożyć w Handlu Win Wgo Aleksandra Bocquet, w Gmachu Teatralnym.

(2—2)

—8366—(18064)

KOLENDA.

MAGAZYN TOWARÓW BLAWATNYCH

JULJANA PENKALI

DAWNIEJ

KSAWEREGO SZLENKERA

W WARSZAWIE

przy ulicy Senatorskiej, Nr 459.

Заopatrzył Magazyn swój (tak jak i lat poprzednich), przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia, w znaczny wybór **Sukien wełnianych kolendowych** i sprzedaje takowe od rs. 5 za suknię. Okrycia zaś zimowe, Chustki i wiele innych przedmiotów na tenże cel służyć mogących, jako to: Kapelusze, Czepek, Ubranka, Wachlarze, Baszliki j. t. p., sprzedaje po cenach bardzo przystępnych. (1-3) —8410—(18,167)



Wiadomość dla Rzeźników.

W Lubienicy, o wiorst od miasta Pułtusza, są w każdym czasie do sprzedania **WOŁY**

opasowe. — Wiadomość na miejscu.

(3-4) —8290—(17,952)

Za Rs. 12 miesięcznie,

SKLEP z piwniczką, Szafą sklepową i kontuarem, do wynajęcia przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, w domu Nr 2674.

(3-3)

—8298—(17,955)

TRUMNY METALOWE

WYROBU KRAJOWEGO,

Z FABRYKI KAROLA MINTERA.

Sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

LEOPOLDA KNOLL,

przy ulicy Czystej, Nr 638 lit. B w domu Bauerfeinda,

który zwraca uwagę

na nowo wyrabiany gatunek Trumien bardzo tanich, jak ceny poniżej wykazują.

Różnicę w cenie Trumien stanowi li tylko stopień przyozdobienia zewnętrznego. Materiał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach; są one więc równe co do mocy, trwałości i szczerłego zamknięcia. Zapas ich, oraz materace, poduszki, kapy, suknie aksamitowe białe i popielate, znajdują się w oddzielnie urządzonym Magazynie w dziedzińcu.

Składy tychże Trumien istnieją: w Lublinie u L. Terleckiego; w Radomiu u P. Juliana Jankowskiego, w Łodzi u P. Doehring.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają natychmiast, na liniach kolei pierwszym pocztą dopełniane.

CENY TRUMIEN METALOWYCH:

Wymiary długości:	1 ⁰² "	1 ⁰⁸ "	1 ⁰⁵ "	1 ⁰²² "	2 ⁰⁵ "	2 ⁰¹¹ "	2 ⁰¹⁸ "	3 ⁰	3 ^{05 1/2} "	3 ^{010 1/2} "
Najtńsze:	Rs. 9	12	15	18	21	24	27	30	33	36
Następne:	12.50	15	18.75	22.50	27	30	34	39	42	45
Średnie:	"	"	"	"	"	"	41.50	46	50.50	54
Ozdocone:	14.25	18.75	25	29	33.50	37	43	50	54	58
Najozobniejsze:	"	"	"	"	"	"	50.50	55	62.50	67

Ulica Czysta, Nr 638 lit. B w domu Bauerfeinda,

(5-6)

—7769—(16,742)

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE,

wszelkich artykułów należących do perfumerji w Handlu LEONARDA KO-
WALEWSKIEGO, ulica Krak.-Przedm., Nr 445, wprost b. odwachu.

(2—6)

—8370—(1 108)

Oficjalista zdatny,

mający chlubne świadectwa, potrzebuje obowiązku, na Rząd-
cę domu, lub na Pisarza do Browaru, do Dystylarni, do
Prowentu. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, u Wgo Pro-
hoszcza Parafji Śgo Antoniego, Nr 473. Wspomniany Oficja-
lista może przyjąć obowiązek w każdym czasie.

(3—3)

—8372—(18070)

Rządca Domu z kaucją Rs. 1,000

w gotowiznie, i z dobrmi świadectwami, któryby już pełnił
ten obowiązek; może mieć miejsce od 1go Stycznia 1869 r.
Wiadomość udzieli Kantor Poradowski, na Tłomackiem,
naprzeciwko Wileńskiego Hotelu. (2—2) —8421—(18170)

Zakład Wiktuałowo-Norymberski

B. BYKOWSKIEJ,

w domu Krena, Nr 1066 przy ulicy Królewskiej,

od dnia 3go Grudnia r.b., rozpoczyna sprzedaż **Pieczywa**
z Piekarni Wolskiego, zwanej inaczej Piwnicą Gdańską, a
w skutek znanej swej dobroci powszechnie poszukiwanego,
utrzymując również nadal i Pieczywo Thiela, zalecające się
niemniej delikatnością i stosownym wypiekami.

(3—3)

—8325—(17999)

KAWIORU

Świeżego Astrachańskiego mało-solonego nad-
szedł transport do Składu Towarów Rossyjskich
za Żelazną-Bramą, wewnątrz Gościnnego Dwo-
ru, pod Ner 150 i 151.

J. KARASIEW.

(2—3)

—8,404—

(18,177)

Kantor Stręceń Służących,

przy ulicy Podwał pod Nr 295, gdzie Wydział Kontrolli Słu-
żących, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przy nadcho-
dzącym kwartale ma do ulokowania Sługi obojej płci, li tyko
z dobrmi świadectwami, oraz Rządów dóbr, domów,
Ekonomów i Pisarzy, z kaucją i bez kaucji. Pisze Prośby
w różnych językach; tłumaczy i przepisuje rękopisma; przy-
muje obstalunki na Węgla i Drzewo opałowe; Węgla naj-
lepszego korzec po Kop. 75, kostkowego Kop. 55. Komissy
załatwia jak najakuratniej.

F. M. Dąbski.

(2—8)

—8403—(18164)

Bardzo potrzebna wiadomość!

Potrzebna jest **GUVERNANTKA FRAN-
CUZKA**, w młodym wieku, do dwóch Panienek, ośmio i
czteroko-letniej. Osoba chcąca przyjąć ten obowiązek, zgłosi
się do mieszkania przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 1674, na
2gie piętro, od godziny 11ej do 1szej, codziennie.

(2—3)

—8409—(18161)

Na nadchodzącą Gwiazdkę,

otrzymał Skład **SZYMONA HANDELSMANNA**, przy ulicy
Krakowskiej-Przedmieście, Nr 415, wielki wybór rozmaitych
artykułów i materiałów piśmiennych i galanterijnych, mia-
nowicie: Albumy, Nesseserki, Woreczki damskie, Szkatuły
do perfum, robót damskich, cukru i cygar, Mydła, Perfumy,
Biżuterje, Lornetki teatralne, Wachlarze, Zabawki dziecin-
ne i t. p., oraz na terazniejszy sezon Kaftaniki, Kamizelki,
Skarpetki, Kalesony, welniane angielskie rękawiczki kor-
towe, Kapelusze cylindry i składane, Kalosze z futrem
barankami, które to po cenach umiarkowanych sprzedaje
Panom handlującym biorącym w większej ilości odstępuje
się stosowny rabat.

(2—7)

—8359—(18,052)

Do Składu mego pod Nr 795, ulica Elektoralna,
w tych dniach nadszedł znaczny Transport

Węgla Kominkowego,

„Kannelkohle“ zwany, który ma tę wyższość nad
innym, że oprócz posiadania w wysokim stopniu ciepła, nie
wywołuje żadnego odoru podczas tlenia.

Stanisław Baumann.

(3—8)

—8293—(16562)

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy
swoim dotychczas utrzymywanym

SKŁADZIE BIELIZNY I NOWOŚCI

URZĄDZIŁEM

SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWEJ

z najcelniejszych fabryk zagranicznych, które sprzedaje na sztuki i okcie.

MAURYCZY REICHEL.

ulica Wierzbowa, Nr 474 i 5, w gmachu Teatralnym.

(2—3)

—8394—(1,093)